

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

12 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 42

(1306)



Fragment wspaniałego hallu Domu Zdrojowego w Solich. (foto AR)

Taktyka rozdziału Niemiec kontynuowana przez zachodnie mocarstwa

Prowokacyjny projekt rady parlamentarnej w Bonn w sprawie przyłączenia części Berlina do państwa Zach. Niemieckiego

BERLIN, 11.II (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne w Berlinie ogłosiło następujący komunikat:
Kontrolowana przez amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyjne prasa niemiecka opublikowała przed kilkoma dniami wiadomość, że prezydium tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn powzięło decyzję włączenia części Berlina, jako dwunastego kraju, do państwa zachodnio-niemieckiego.

Radzieckie Biuro Informacyjne jest upoważnione do wyjaśnienia, że, zdaniem władz radzieckich, tego rodzaju decyzja jest nowym dowodem awanturycznej i nieodpowiedzialnej polityki Rady Parlamentarnej w Bonn. Przy pomocy tego rodzaju prowokacyjnych posunięć rada usiłuje odwrócić uwagę niemieckiego społeczeństwa od faktu:

że zachodnie mocarstwa okupacyjne prowadzą politykę rozdziału Niemiec,

że będzie stworzone zachodnio-niemieckie państwo separatystyczne,

że zostanie od Niemiec oderwane Zagłębie Ruhry,

że okupacja będzie przedłużona na czas nieokreślony.

Prowokacyjny i awanturyczny charakter tej decyzji opiera się na świadczym niewzględnieniu okoliczności, iż Berlin może być stolicą jedynie niepodzielnego państwa niemieckiego. Berlin znajduje się w obrębie radzieckiej strefy okupacyjnej i nie może w żadnym wypadku być włączony do separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

Ambasador USA w Izraelu

WASZYNGTON, 11. 2. (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że prof. James G. Mac Donald, dotychczasowy szef misji politycznej USA w Tel-Awivie, został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie państwa Izrael.

Protest w parlamencie duńskim

Przedstawiciel partii komunistycznej ostrzega przed przystąpieniem Danii do bloku skandynawskiego

KOPENHAGA, 11.II (PAP). Przemawiając w RIKSDAGU w czasie debat nad polityką zagraniczną rządu, przewodniczący partii komunistycznej LARSEN ostro zaprotestował przeciwko próbom włączenia DANII do bloku skandynawskiego lub paktu północno-atlantycznego.

Mówca przypomniał, że gdy Dania i Norwegia znajdowały się w czasie ostatniej wojny w sytuacji krytycznej, Szwecja nie tylko nie przyszła im z pomocą, lecz wręcz przeciwnie, zezwoliła na przejazd wojsk niemieckich przez swe terytorium, aby szybciej złamać opór Norwegów.

Z Waszyngtonu do Londynu udaje się norweski minister

LONDYN, 11. 2. (PAP). Rzecznik ambasady norweskiej zapowiedział, że norweski minister spraw zagranicznych Lange ma przybyć w najbliższą niedzielę na 3 dni do Londynu w celu odbycia rozmów z ministrem Bevinem. Rozmowy te będą dalszym ciągiem konferencji, jakie minister Lange odbył w Waszyngtonie, na temat konsekwencji ewentualnego akcesu do paktu północno-atlantycznego.

Decyzja prezydium Rady Parlamentarnej w Bonn stanowi dowód, iż pewne agresywne koła niemieckie usiłują wykorzystać problem berliński w tym kierunku, ażeby wzmacnić tarcia pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi w Niemczech. Koła te usiłują również stworzyć z problemu Berlina ognisko gospodarczej i politycznej dywersji przeciwko radzieckim władzom okupacyjnym. Prowadzenie tego rodzaju polityki nie może poprawić sytuacji mieszkańcom Berlina.

Odpowiedzialność za tę politykę ponoszą awanturnicy spod znaku Schmidta, Adenauera, Reutera i Kaisera, jak również ci wszyscy, którzy im pomagają.

BERLIN, 11. 2. (PAP) — Zarząd wolnych niemieckich związków zawodowych Wielkiego Berlina złożył energiczny protest przeciwko decyzji tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn w sprawie włączenia zachodnich sektorów Berlina, jako dwunastego kraju do państwa zachodnio-niemieckiego. W proteście podkreślono, że magistrat zachodniego Berlina z Reutera na czele, nie ma prawa przemawiać w imieniu mieszkańców Berlina.

Stwierdzając, że decyzja Rady Parlamentarnej w Bonn stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju, zarząd wolnych niemieckich związków zawodowych podkreśla, że robotnicy berlińscy wyrażą wszystkie swe siły, aby nie dopuścić do realizacji planów dalszego pogłębienia podziału Niemiec. Wraz ze wszystki-

mi demokratycznymi i postępowymi siłami, będą oni walczyć o sprawiedliwy pokój i jedność Niemiec, których stolicą musi pozostać Berlin.

Propozycje rozbrojeniowe odrzucone

Rada Bezpieczeństwa nie przyjęła rezolucji ZSRR torującej drogę do pokojowej współpracy narodów

NOWY JORK, 11. 2. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu wieczornym Rada Bezpieczeństwa odrzuciła rezolucję radziecką, przewidującą redukcję zbrojeń przez 5 wielkich mocarstw w określonym terminie i uchwalenie zakazu broni atomowej, jak również dostarczenie informacji o stanie zbrojeń 5 mocarstw. Wskutek stanowiska większości Rady upadł również wniosek radziecki w sprawie przekazania wspomnianej rezolucji do komisji rozbrojeniowej.

Projekt kongresu walki o pokój powstał w krajach Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK, 11.2. (PAP) — Wycho-dzący w Caracas (Wenezuela) dziennik „Tribuna Popular” zamieścił wywiad z przewodniczącym „Komitetu Walki o Demokrację i Pokój” gen. Gabaldonem na temat niedawnych wypowiedzi Stalina, udzielonych dziennikarzowi amerykańskiemu. Gabaldon oświadczył m. in., że „Truman winien przystąpić do propozycji Stalina, gdyż każda konferencja poświęcona rozpatrzeniu problemu pokoju leży w interesie całej ludzkości.”

Organizacja, na której czele stoi gen. Gabaldon popiera szereg akcji w krajach Ameryki Łacińskiej, mającą na celu zwołanie kongre-

su walki o pokój i demokrację na półkuli zachodniej. Analogiczne organizacje istnieją już w Argentynie, Urugwaju, Meksyku, na Kubie i w innych krajach Ameryki Łacińskiej.

Nowy ambasador brytyjski w Moskwie

LONDYN, 11. 2. (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że Sir David Kelly, został mianowany nowym ambasadorem Wielkiej Brytanii w Moskwie. Był on dotychczas ambasadorem Wielkiej Brytanii przy rządzie tureckim.

Axel Munthe nie żyje

SZTOKHOLM, 1. 2. (PAP) — Jak donosi radio sztokholmskie, w piątek zmarł znany pisarz szwedzki, autor „Księgi z San Michele” dr Axel Munthe.

Holandia zastanawia się...

Rada Bezpieczeństwa wyznaczyła prekluzyjny termin zaprzestania walk w Indonezji

HAGA, 11.II (PAP). Ostatnie nadzwyczajne posiedzenie gabinetu holenderskiego poświęcone było problemowi uniknięcia rozłamów na tle polityki w stosunku do Indonezji.

Po 3 i pół godzinnych obradach nie zdołano usunąć rozbieżności, to grozi kryzysem rządowym. Głównym punktem spornym jest kwestia, czy Holandia ma przyjąć, czy odrzucić rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 28 stycznia br., która wzywa do natychmiastowego zaprzestania walk i do zwolnienia więzionych przywódców republikańskich oraz upoważnia komisję Narodów Zjednoczonych do czuwania nad ustano-

wieniem „tymczasowego rządu Indonezji” do 15 marca br.

Posiedzenie parlamentu zwołano na wtorek, to jest w dniu przewidzianym przez Radę Bezpieczeństwa jako prekluzyjny termin porozumienia holendersko-indonezyjskiego. Jeżeli w międzyczasie gabinet nie osiągnie porozumienia, nie będzie mógł udzielić dokładnych wyjaśnień w odpowiedzi na interpelacje przywódców stronnictw politycznych. Rozłam w rządzie uchroni za prawie niunikniony, jakkolwiek nie przewiduje się rezygnacji całego rządu.

Wysiłki z góry skazane na fiasco

Jak anglosascy przywódcy zastanawiają swoje cele oszczerstwami przeciwko ZSRR

Wypowiedź brytyjskiego deputowanego

RZYM, 11.II (PAP). Dziennik „Unita” zamieszcza wywiad swego korespondenta londyńskiego z deputowanym parlamentu brytyjskiego Platts Millem na temat paktu północno-atlantycznego.

Platts Mills stwierdza, że jego opinia, iż pakt północno-atlantyczny jest skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, została wyraźnie potwierdzona w Izbie Gmin przez ministra Mac Nella. Pakt ten jest narzędziem w ręku podżegaczy wojennych, użytym dla dokonania podziału Europy na korzyść USA.

Min. Bevin cieszy się z tego, gdyż hasłem jego jest kontynuowanie „zimnej wojny”, zgodnie z rozkazem Departamentu Stanu. Ze Departamentu Stanu pragnie tego, wy-kazują chociażby wystąpienia Foster Dullesa. Ten podżegacz wojenny oświadcza wyraźnie, że Stany Zjednoczone nie chcą uregulowania

problemu niemieckiego, albowiem pociągnęłoby to za sobą wycofanie wojsk okupacyjnych i zawarcie traktatu pokojowego.

Ażeby ukryć swe prawdziwe zamiary, przywódcy anglo-amerykańscy usiłują przedstawić Związek Radziecki jako kraj, który posiada cele agresywne. Lecz wysiłki te z góry skazane są na fiasco.

Dotyczy to również Bevina. W miarę tego, jak coraz wyraźniej będą występowały skutki jego polityki, będzie zmniejszało się zaufanie doń opinii społecznej.

Co dzień niesie?

LADNA PANI
na str. 3 to Mojmir Plucharowa - Janisowa, dr fil., stypendystka rządu polskiego na Uni wersytecie Łódzkim. Przyjechała tu studiować teatrologię, tamżeż zaczęła wchodzić w życie polsko-czeskiej, co jej na pewno przyjdzie z łatwością (str. 3).

ZAKOPANE
i zawody o Fuchar Tatr mają powodzenie, którego dowodem jest rekordowa liczba zgłoszeń narciarzy zagranicznych. W narciarstwie jesteśmy dość młodzi, więc nie boimy się kompromitacji. Była tylko pogoda dopisała (str. 4).

JAK ŚWIERK
zamienia się w celulozę, a celuloza w papier? Jakże udoskonalenia, pomysły których robotników i w jakim stopniu usprawniły produkcję? Odpowiedzi na te pytania — w reportażu z fabryki we Włocławku — na str. 6.

„STAR”
Co to jest „Star”? To pierwszy samochód wyprodukowany całkowicie przez polskich inżynierów i robotników, który będzie atrakcją te gorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich (str. 6).

Największa transakcja handlowa jaka była zawarta między Czechosłowacją a ZSRR

(Od własnego korespondenta „API” dla „Dziennika Łódzkiego”)

Praga, w lutym.

Deklaracja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zwróciła ponownie uwagę społeczeństwa czechosłowackiego na rozwijające się pomyślnie stosunki handlowe między Związkiem Radzieckim a Republiką Czechosłowacją.

Wprowadzenie w Czechosłowacji wolnego rynku na artykuły przemysłowe i mające nastąpić od 14 lutego otwarcie wolnego rynku na niektóre artykuły żywnościowe — to bezpośrednio następstwo pomocy gospodarczej, udzielanej Czechosłowacji przez Zw. Radziecki.

Radziecko-czechosłowacka umowa handlowa na rok 1949 zawarta na jesieni ub. roku daje Czechosłowacji możliwość eksportu towarów wartości 9 miliardów koron. Import radziecki do Czechosłowacji w tym samym okresie ma osiągnąć 8,7 miliardów koron.

Wymiana towarowa między Zw. Radzieckim a Czechosłowacją stanowi największą transakcję handlową, jaką kraje te kiedykolwiek przeprowadziły, czy zamierzają przeprowadzić.

Umowa radziecko-czechosłowacka na rok 1949 przedstawia się następująco:

W ramach ogólnych dostaw Czechosłowacja otrzymuje ze Zw. Radzieckiego w roku 1949 — 57% SUROWCÓW PRZEMYSŁOWYCH, 40% artykułów rolniczych i 3% WYROBÓW GOTOWYCH.

Jak widać z zestawienia, nie ma tu mowy o jakichkolwiek towarach luksusowych, bez których nie obyło się w żadnej niemal z dotychczasowych transakcji czechosłowackich z Zachodem. Związek Radziecki ze swojej strony nie postawił żadnych warunków, które by zmuszały Czechosłowację do importowania rzeczy niepotrzebnych. Tym zasadniczo różni się ta umowa od umów z Francją, Holandią czy innymi krajami Zachodu, skąd Czechosłowacja przyjmując surowce musiała importować niezbyt potrzebny puder Coty'ego lub cebulki tulipanowe.

Z drugiej strony na eksport czechosłowacki do Związku Radzieckiego składa się 23% wyrobów hutniczych i ciężkiego przemysłu maszynowego, 5% artykułów rolniczych przemysłu przetworczego i 72% ARTYKUŁÓW GOTOWYCH o charakterze przedmiotów codziennego użytku.

Jeśli chodzi o dostawy radzieckie, to podkreśla się w Pradze, że są one czynnikiem, który pozwala przemy-

słowi czechosłowackiemu rozwijać pełną produkcję. Są one rekwizytem podniesienia stopy życiowej czechosłowackich mas pracujących. Pomagają one także do rozwiązania zasadniczych w Czechosłowacji zagadnień aprowizacyjnych.

CHARAKTER DOSTAW WZAJEMNYCH

Czechosłowacja otrzymuje w ciągu pierwszych miesięcy br. 300.000 ton pszenicy radzieckiej, 25.000 ton tłuszczu zwierzęcego, 25.000 ton mięsa, 20.000 ton jęczmienia, 15.000 ton nasion oleistych do produkcji tłuszczu jadalnego — oraz poważne kontyngenty grochu, fasoli, lnu, kopni i t.d.

Jeśli chodzi o dostawy Zw. Radzieckiego dla przemysłu czechosłowackiego to na pierwszym miejscu figuruje pożywa 800.000 ton rudy żelaznej i 35.000 ton bawełny (o-

prócz 10.000 ton, które dostarczone zostały w ostatnich miesiącach ub. roku, ratując tutejszy przemysł tekstylny przed poważnym kryzysem). Dalej Zw. Radziecki dostarczy Czechosłowacji w ramach umowy na rok 1949: rudy manganowe i chromowe, fosfaty, ropę naftową i destylat, wełnę owczą, surowkę żelazną, szereg metali kolorowych, ołów, nikiel, siarkę, łożyska kulkowe, sztuczne nawozy, drzewo i wyroby z drzewa.

Dzięki Zw. Radzieckiemu Czechosłowacja w r. 1949 otrzymała do dyspozycji surowce, których wartość przekracza o 2 i pół miliarda koron cały jej import surowcowy za rok 1948. Z tego, jak podaje Min. Handlu Zagranicznego CSR — wartość surowca, którego nie udało się zakupić inaczej, jak tylko za dewizy (dolarzy) wyniesie co najmniej 2 miliardy koron. Toteż radziecko-cze-

chosłowacka współpraca gospodarcza ma dla narodowej gospodarki Czechosłowacji znaczenie fundamentalne.

Czechosłowacja eksportować będzie do Związku Radzieckiego przede wszystkim obuwie luksusowe (wartości 1 miliarda 300 milionów koron), dalej obuwie gumowe i artykuły przemysłu gumowego (z 600 milionów koron), 1.500 ton bibułki do papierosów, 800 ton papieru pergaminowego, tkaniny bawełniane (wartości 750 milionów kcs.), tkaniny wełniane, lniane, jedwabne, szkło, porcelana, materiały piśmienne i inne. Wyroby ciężkiego przemysłu czechosłowackiego w tegorocznym eksporcie czechosłowackim do Związku Radzieckiego zajmują poważną pozycję 1,2 miliarda kcs. Są to przede wszystkim lokomotywy, lokomobile, bagry, turbiny i ciężkie urządzenia dla elektrowni.

A. PIWOWARCZYK

3 centy na godzinę mniej ponieważ o „zastępcę” nie trudno Bezrobocie w USA stale wzrasta

NOWY JORK, 9. II. (PAP). Stanom Zjednoczonym znowu grozi masowe bezrobocie. Liczba bezrobotnych nieustannie wzrasta.

Jak wynika z oficjalnych danych, stan zatrudnienia ludności USA w dniu 8 stycznia br. był o 2 miliony niższy, niż w grudniu 1948 roku, i o 4 miliony niższy, niż w połowie roku 1948.

Dziennik „Daily Worker”, powołując się na opinie ekonomistów, podaje, że w chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych jest przeszło 5 milionów bezrobotnych. Dziennik „New York Post” pisze, że prezydent Truman w prywatnej rozmowie wyraził zaniepokojenie z powodu wysokiego bezrobocia i zapowiedział o-

pracowanie programu robót publicznych w wypadku masowego bezrobocia.

W związku ze wzrostem liczby bezrobotnych, amerykańskie przedsiębiorstwa przemysłowe, licząc się z możliwością łatwego uzyskania zastępców, podjęły atak na poziom płac. Dyrekcja olbrzymich zakładów samochodowych „General Motors” postanowiła z dniem 1 marca zniżyć

płace 300 tysięcy robotnikom o 2-3 centów za godzinę. Wielkie towarzystwo akcyjne „International Shoe Co” z dniem 7 bm. obniżyło 25 tysiącom robotników zarobki o 3 centy za godzinę.

Udział Niemiec i Hiszpanii w bloku atlantyckim

NOWY JORK, 11.2 (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times” Wollos twierdzi, że udział Niemiec Zachodnich i Hiszpanii frankistowskiej w bloku północno-atlantyckim jest „nieunikniony”. Inicjatorzy paktu północno-atlantyckiego liczą na Niemcy Zachodnie, jako na główne źródło wojskowej siły ludzkiej, której nie posiadają w dostatecznych ilościach pozostałe państwa zachodnie. Bez Hiszpanii zaś strategiczne znaczenie paktu północno-atlantyckiego byłoby niewielkie.

Mimo, iż nie należy oczekiwać decyzji w tych sprawach w najbliższym czasie ze względu na ich „delikatny charakter”, są one zdaniem Wollesa, „już przesądzone”.

Mróz na Cyprze

Przez Cypr przeszła niespotykana fala mrozów. Termometr wskazywał do 8 stop. C poniżej zera. Jednocześnie nad wyspą szalała silna burza śnieżna.

Huragan w Australii

PARYŻ, 11.2 (PAP). Z Canberry donoszą, że huragan zniszczył połowę domów w mieście Cooktown. Połączenia telefoniczne uległy przerwaniu. Ucierpiał również wskutek huraganu dwa inne osiedla.

Gen. Eisenhower doradcą min. obrony

Jak donosi prasa, gen. Eisenhower, pełniący obecnie funkcję rektora uniwersytetu Columbia, ma powrócić na jakiś czas do ministerstwa obrony w charakterze specjalnego doradcy.

Czym jest Biblioteka w Prenumeracie

Biblioteka w Prenumeracie jest obok Klubu „Odrodzenia” i Klubu Dobrej Książki jeszcze jednym klubem, lecz klubem nowego typu. Klubem — powiedziałbym — mniej wyjątkowym, bardziej demokratycznym. Trzy zasadnicze cechy składają się na tę demokratyczność Biblioteki w Prenumeracie:

- 1) tańsza cena,
 - 2) większy dobór książek,
 - 3) dowolny wybór książek.
- Podczas gdy w poprzednich dwóch klubach cena książki wynosiła 300 zł, w Bibliotece w Prenumeracie wynosiła tylko 200 zł.
- Podczas gdy poprzednie dwa kluby wydawały tylko po 6 książek rocznie i po 1 premiiowej, Biblioteka w Prenumeracie wydaje rocznie 12 książek i 2 premiiowe.

Podczas gdy w poprzednich dwóch klubach trzeba było wykupić wszystkie wydane książki, w Bibliotece w Prenumeracie można sobie z przedstawionej listy wybrać te książki, które się pragnie nabyć w ilości dowolnej — z jednym tylko zastrzeżeniem, że ilość wybranych książek w ciągu roku nie może być mniejsza od sześciu. A w dodatku gdy się opłaci półroczną prenumeratę jednego z pism codziennych „Czytelnika” otrzymuje się bezpłatnie siódmą książkę jako premię — jeżeli zaś zamówi wszystkie 12 książek Biblioteki w Prenumeracie i opłaci całoroczną prenumeratę jednego z pism „Czytelnika” otrzymuje się bezpłatnie 2 książki premiiowe. Przy czym należy zaznaczyć, że opłatę zarówno za Bibliotekę w Prenumeracie jak i za jedno z pism codziennych „Czytelnika” można regulować ratami.

A teraz jeśli chodzi o same książki Biblioteki w Prenumeracie, o ich wartość literacką, to trzeba przyznać, że są to wszystko nowe pozycje wydawnicze z wyjątkiem dwóch sławnych powieści, które ukazały się w zeszłym roku, jak „Płóci i diament” Jerzego Andrzejewskiego i „W okopach Stalingradu” Wiktora

Niekrasowa, które jednak w Klubie Dobrej Książki kosztowały po 300 zł, a teraz w handlu księgarskim na wstępie do 500 zł, podczas gdy w Bibliotece w Prenumeracie kosztuje każda tylko 200 zł.

Poza tymi dwiema powieściami wszystkie inne pozycje Biblioteki w Prenumeracie są nowościami wydawniczymi w literaturze naszej i obcej. Jeśli chodzi o literaturę polską, to w Bibliotece w Prenumeracie w roku bieżącym ukaże się antologia współczesnej noweli polskiej p. t. „Dzień dzisiejszy”. Będzie to wybór opowiadań współczesnych pisarzy polskich, takich jak Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Pola Gojawiczyńska, Kazimierz Pruszyński, Wojciech Żukrowski, Adolf Rudnicki i wielu innych. Następną książką polską będzie powieść znanego satyryka i poety, popularnego autora niezwykle poczytnych wierszy dla dzieci, Jana Brzechwy. Treścią tej powieści, nośną jej tytuł „Zimno, ciepło i gorąco” są dzieje poszukiwania przez bohaterkę swego ukochanego, którą utracił podczas wojny.

Z autorów obcych Biblioteka w Prenumeracie wyda dwie powieści znanych autorów amerykańskich, a mianowicie A. L. Stronga „Chiny jutra”, gdzie czytelnik znajdzie powieściopisarskie ujęcie znanych mu z prasy aktualnych wypadków polityczno-społecznych w Chinach współczesnych i I. Wolera „Banda Tuckera”, gdzie w pasjonujący sposób au-

„Dwa powitania”

Przed paru dniami do Edynburga przybyli z wizytą marynarze radzieccy.

Wzajemnie na przyjęcie konwentu — pisze londyński dziennik „Daily Express” — Lord burmistrz Edynburga udał się na statek, aby w imieniu mieszkańców miasta przekazać Marynarce Radzieckiej pozdrowienia. Normalnie pierwszą wizytę składa dowódca statku przybywającego do portu. Tym razem Lord burmistrz nie czekał na wizytę komandora Petruszewa, lecz sam zjawił się na statku. Formalna półgodzinna wizyta burmistrza zamieniła się w dwugodzinną przyjacielską pogawędkę w kabinie radzieckiego komandora.

Wizyta Lorda burmistrza Edynburga była tylko fragmentem niezwykle serdecznego powitania marynarzy radzieckich przez ludność miasta. Następnego dnia zostali oni zaproszeni do domów mieszkańców Edynburga i — jak pisze sprawozdawca „Daily Express” — gdziekolwiek się pojawili, byli entuzjastycznie witani przez ludność.

Serdeczne przyjęcie marynarzy radzieckich znalazło szeroki odzew w całym społeczeństwie angielskim. Poseł labourystowski, Emery Hughes, zwrócił uwagę na ten „wielce charakterystyczny wypadek” premierowi Attlee, domagając się jednocześnie, aby premier wyraził prawdziwe uczucia narodu angielskiego, występując z inicjatywą ułatwienia spotkania między generałissimem Stalinem a prezydentem Trumanem.

„No, Sir, No, Sir” — „Nie, mój panie” — brzmiała odpowiedź premiera Attlee. Ograniczając swą odpowiedź do tych czterech słów, premier Attlee wyraził w sposób jaszkrawy różnicę między życzeniami narodu angielskiego a polityką rządu Partii Pracy.

Na marginesie powyższego wydarzenia należałoby dodać jeszcze jeden pikantny szczegół. W tym samym niemal czasie, kiedy ludność Edynburga spontanicznie witała marynarzy radzieckich — swoich sojuszników w wojnie przeciwko faszyzmowi — w londyńskim ratuszu odbywało się uroczyste przyjęcie na cześć Ernsta Reutera, marionetkowego burmistrza zachodnich sektorów Berlina, znanego ze swych antyradzieckich i antypolskich wystąpień. Reuter przybył do W. Brytanii na zaproszenie rządu Partii Pracy i odbył rozmowy z Bevinem.

Reuter był gościem rządu i na dworcu witali go wysocy dygnitarze rządu. Marynarze radzieccy byli gośćmi narodu.

T. A.

Kongres włóknienek w Łodzi wzywa robotnice do akcji społecznej

Dwudniowe obrady włóknienek, które zakończyły się wczoraj w Łodzi, będą niezawodnie nowym bodźcem do wzmożenia pracy kobiet zrzeszonych w Zw. Zaw. Delegatki z całego kraju wypowiedziały się zdecydowanie za czynniejszym udziałem kobiet w życiu politycznym i społecznym. Jak stwierdziły przed stawicielkami fabryk łódzkich zielonogórskich i bielskich, dotychczasowy

udział kobiet w zwalczaniu drożyzny i akcji antyspekulacyjnej był za mały.

Ponadto delegatki wszystkich bez wyjątku ośrodków włókienniczych stwierdziły konieczność czynniejszego udziału kobiet w Radach Zakładowych a zwłaszcza w pracy świetlicowej i w roztoczeniu opieki nad żóbkami i przedszkolami, których liczba jest jeszcze stanowczo za mała. (jb)

Po 32 tygodniu akcji premiowej

„Dziennika Łódzkiego” książki otrzymują następujący Czytelnicy:

1) Lekodała SANICKA — Łódź, Karolewska 53 (Jeans — Wszech-
świat).

2) Helena DAWID — Radomsko, Reymonta 15 (Huxley — Czas musi stanać).

3) Krystyna KOSKA — Łódź, Skarbowska 17 (Kruczkowski — Sidła).

4) Kazimierz KRAUPE — Sobótka, pow. Łęczyca (Sienkiewicz — W pustyni i w puszczy).

5) Maria OSUKAN — Łódź, Poranna 2 (Tuwim — Lutnia Puszczyzna).

6) Wincenty SOKOŁOWSKI — Łęskowice koło Łowicza (Pruszyński — 13 opowieści).

7) Zbigniew POINC — Gostynin koło Kutna, ul. Polna 9 (Żukrowski — W kraju mlecznym).

8) Edmund SMENDOR — Łódź, 10 Lutego 3 (Gogol — Martwe Dusze).

9) Andrzej DALKOWSKI — Andrzejów koło Łodzi, Kolejowa 6a (Serafinowicz — Żelazny potok).

10) Maksymilian SĄDKIEWICZ — Łódź, Kilińskiego 60 (Dantowski — Z minionych dni).

Po odbiór premii prosimy zgłaszać się od wtorku 15 bm. do sekretariatu Redakcji, ul. Piotrkowska 96, 3 p. Zamiejscowym książkę wyślemy pocztą.

7 (XXXIII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”

IMIE I NAZWISKO:

ADRES:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 96. — Na kopercie zaznaczyć: „KUPONY ROZRYWKOWE”).

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł 10 lutego przeżywszy lat 44.

S. + P.

WOJCIECHOWSKI STANISŁAW

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego z domu przy ul. Piotrkowska 6 — Aleksandrów.

W zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika.

DZIAŁ PRENUMERAT

(wł.) SPÓŁ. WYD. OSW. „CZYTELNIK”

„NADPRODUKCJA” SZOFERÓW

wynikiem bezplanowości akcji szkolenia zawodowego

Problemy rynku pracy

Wzrost przemysłu i rozbudowa fabryk w Polsce wymaga nowych kadr pracowników. Istniejące szkoły zawodowe i kursy dokształcające nie mogą nadążyć w szkoleniu fachowców. Problem bezrobocia u nas nie istnieje; zresztą jest on nie do pomysłenia w kraju prowadzącym gospodarkę planową. Sorajalizm jest zaprzeczeniem bezrobocia.

Nie o bezrobociu więc, lecz o chwilowym braku zatrudnienia chcę mówić. Ludzi zaś poszukujących zajęcia jest nie mało. Można ich spotkać w biurze Urzędu Zatrudnienia w Łodzi, a jak wykazuje statystyka — 1 stycznia br. stan poszukujących pracy w woj. łódzkim (poza Łodzią) wynosił 11.390 osób. Charakterystyczną ilustacją tej liczby jest fakt, że gros ubiegających się o pracę — to robotnicy niewykwalifikowani, lub specjaliści pewnych ściśle określonych zawodów, np. szoferzy.

Jeśli chodzi o pierwszych — problem jest jasny. W miarę intensyfikacji życia gospodarczego i usprawnienia procesu produkcji w przemyśle zwraca się możliwość zatrudnienia pracowników niewykwalifikowanych, a coraz więcej potrzeba fachowców. Nad rozwianiem tego zagadnienia pracuje państwo, rozszerzając akcję szkoleniową. Gorzej jest z fachowcami, którzy w swoim zawodzie nie mogą znaleźć pracy. Zawodów, w których zaznacza się nadprodukcja specjalistów jest w Polsce na razie b. mało. Konkretnie: chodzi o szoferów. Praca szofera jest dobrze płatna. Przed wojną szczytem marzeń niewykwalifikowanego robotnika, czy bezrolnego rolnika było zostać kierowcą. Realizację tych marzeń zawodu utrudniały jedynie wysokie koszty kursów. Po wojnie powstało wiele szkół szoferkich. Ogromna frekwencja w tych szkołach sprawiła, że dziś mamy już nadprodukcję w tym zawodzie.

Celem zatrudnienia poszukujących pracy robotników niewykwalifikowanych i specjalistów w zawodach odczuwających nadmiar fachowców, Min. Pracy i Opieki Społecznej przydzieliło do dyspozycji Urzędu Zatrudnienia 27 mil. 189 tys. zł. Z kredytu tych zostaną podjęte prace na obszarze

całego województwa. I tak np. Wydz. Powiatowy w Radomsku otrzyma 1 milion zł na roboty melioracyjno-wodne. Wydział Pow. w Łasku — 422 tys. zł na dokończenie budowy śluzy na rzece Grabi, resztę tj. 25 mil. 767 tys. zł otrzymają Pabianice, Piotrków, Radomsko, Sieradz, Rawa Maz., Bełchatów, Ozorków, Kutno, Łowicz, Tomaszów Maz. i Zduńska Wola na roboty regulacyjno-ziemne, dro-

gowe oraz na przygotowanie terenów pod mające się na awiosnę rozpocząć budowę.

Wszyscy więc znajdują pracę. Będzie ona jednak odpowiednia dla robotników sezonowych lub niewykwalifikowanych, szoferzy zaś, przynajmniej na razie „fachowcy” zatrudnienia nie znajdują. Urząd Zatrudnienia tego problemu rozwiązać nie może. Winę za ten stan rzeczy ponosi wyłącznie bezplanowość akcji szkolenia za-

wodowego (w tym wypadku szkolenia kierowców).

Zagadnieniem tym powinny się zająć w pierwszym rzędzie organizacje młodzieżowe. Polska potrzebuje techników, tkaczy, specjalistów drogowych i wielu innych fachowców. Do tych właśnie zawodów należy kierować młodzież, a chronić ją przed zdobywaniem specjalności, w których na razie nie ma widoków zdobycia pracy.

J. Gozdawa

„Najbardziej lubię Staffa” Przyjechała z Berna do Łodzi studiować polonistykę



— Jak się pani podobają nasze teatry?

— Aktorzy polscy są niewątpliwie kulturalniejszymi odtwórcami ról, niż ich czescy koledzy. Z widzianych przeze mnie aktorów najbardziej podziwiam Cwiklińską, Solskiego i Węgrzyną. Dziwi mnie jednak trochę repertuar waszych teatrów. Wystawia się stare sztuki, które obecnie nic nikomu nie mówią. I o wiele mniej sztuk czeskich autorów, niż u nas wystawia się polskich.

Rozmówczyni nasza przebywa w Łodzi zaledwie od 4 miesięcy, a mówi już zupełnie njeźle po polsku, wprawdzie z zabawnym akcentem.

— Jak pani sobie radzi z nauką języka polskiego? — pytamy.

— Wydaje mi się trochę dziwny. Ale szybko się uczy — rozumiem już wszystko doskonale. Tak dalece, że zabrałam się już nawet do tłumaczenia zbioru nowel Borowskiego „Pożegnanie z Marią”. Poza tym pisuję do „Lódzkiej Nowiny” artykuły o polskim teatrze.

— Co pani będzie robiła po powrocie do Berna?

Streptomycyna dla studentów

Komitet Środowiskowy Federacji Polskich Organizacji Studenckich otrzymał przydział streptomycyny dla studentów, chorych na gruźlicę. Zainteresowani mogą składać podania do Prezydium Komitetu Środowiskowego, ulica Piotrkowska 64, pokój nr 131, 2 piętro.

— Prawdopodobnie będę pracowała w jakimś urzędzie, zajmującym się krzewieniem kultury teatralnej. Oczywiście nauka i doświadczenie, zebrane pod kierunkiem doskonałych polskich profesorów, będą mi wielką pomocą. Będę pracowała nad rozszerzeniem polsko - czeskiej wymiany kulturalnej.

I będę także wspominała polską śmietankę. Nie towarzyska, ale tę do picia. U nas tak świetnej nie ma. (rs)

Z kroniki milicyjnej

SAMOBÓJSTWO W PARKU
W parku Ludowym na Zdrowiu, przy osrodku wodnym powiesił się na słomianym sznurze 35-letni Józef Konopacki (11 Listopada 51), przy którym znaleziono karikę, w której prosi, by rodzice zajęli się po grzebem.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

„MIŁY” SYNEK
W mieszkaniu Anny Ptak (Stalińska 37) dokonano kradzieży kuponu towaru na ubranie, 6 poszewek, 2 poszew i kilkunastu metrów materiału.

Kazimierz Wilkomirski i Olga Axeull w Filharmonii

W ramach Poranku Symfonicznego w niedzielę, 13 bm. godz. 12.15 wystąpią goście KAZIMIERZ WILKOMIRSKI — dyrygent i OLGA AXEULL — fortepian. W programie utwory Moniuszki, Liszta i Czajkowskiego. Kasa Filharmonii czynna od godz. 10 do 13.

Po prostu

Biurokratyczne pogotowie

Walka z przerosłem i biurokracją zaostrza się. Zdarzają się jednak jeszcze często wypadki niedociągnięć w tej dziedzinie, których nie sposób pominąć milczeniem.

Oto co np. opowiada jeden z czytelników „Dziennika Łódzkiego”: W Aleksandrowie pod Łodzią zdarzył się wypadek kolejowy. Jerzy Jędrzejczak, który w momencie wykołowania wagonu znajdował się na tylnym pomoście uległ silnej kontuzji. Rannym zaplekowali się jeden z pasażerów i konduktor.

Zanieśli oni Jędrzejczaka do lekarza rejonowego, Zwyrzykowskiego. Ten po opatrzeniu rannego zawyro-kował, że konieczne jest natychmiastowe prześwietlenie. Chorego odniesiono do domu, a rodzina zwróciła się do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi o karetkę. Karetka pogotowia, z powodu nawału pracy w Łodzi przybyła do Aleksandrowa dopiero w nocy, nie zabrawła jednak kontuzjowanego. Okazało się bowiem, że dr Zwyrzykowski zapomniał wydać choremu skierowanie do szpitala na piśmie. Ponieważ lekarz ten mieszka w Łodzi formalności tej nie dało się załatwić w nocy w Aleksandrowie. Karetka więc powróciła do Łodzi pustą, a krzyżacy z bólu, kontuzjowany Jędrzejczak musiał czekać do następnego dnia, gdy rodzina zawiozła go do szpitala taksówką.

Co na to US w Łodzi? Czyżby fakt, że chorego potrzebujący natychmiastowej pomocy nie miał pisemnego skierowania do szpitala, usprawiedliwiał pozostawienie go bez pomocy? (jb)

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kradzieży dokonał syn poszkodowanej Mieczysław Ptak. (w)

ŚMIERĆ WSKUTEK UDARU SERCA
37-letni Franciszek Kowalski, będąc na kolacji u swego kolegi (Szara 8) nagle zasłabł i zmarł. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek udaru serca.

SYSTEMATYCZNIE OKRADALI FABRYKĘ
Za systematyczną kradzież przędz i skóry na szkodę PZPW Nr 2, zostali zatrzymani Józef Kowalski (Solna 9) i syn jego Stefan Kowalski (Adwokacka 8).

W czasie przeprowadzonej w mieszkaniach ich rewizji znaleziono 94 kawałki skóry z pasów o różnych rozmiarach i 10 kg wełny.

NIUCZCIWA SŁUŻĄCA
Janina Józwiak, pracownica domowa Anieli Dyszy (6 Sierpnia 4) została zatrzymana za kradzież garderoby i bielizny damskiej, wartości 140 tys. zł. (w)

Każdy z t. zw. korespondentów zagranicznych uważa za swój najświętszy obowiązek szeroko rozpisywać się o „planie Marshalla” (daleki jestem od lekceważenia tej sprawy). Tymczasem Marshall... odmaszerował. Nic się wprawdzie przez to nie zmieniło, „plan” pozostał, choć nie wiemy na jak długo... Myślę jednak, że ja bez Marshalla się obejdę, jak z powodzeniem obezła się... Polska.

Pewne koła USA itd. ciągle są zajęte (zamiast demontażu wojennych fabryk niemieckich), montowaniem paków i in. Z zamiarem pomocy? Wydaje się, iż z tej maki chleba nie będzie. Wojna?

Celowe jest powtórzenie opinii na ten temat pisma szwajcarskiego „Neue Zürcher Zeitung” (cytowanego zresztą przez parę pism polskich):

„Jeśli już w 1942 r. hitlerowskie samoloty zmuszone były na kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy zwracać z powrotem, to i w przyszłości Rosjanie potrafią nie dopuścić obcych samolotów z bronią atomową do najważniejszych ośrodków przemysłowych”.

W Polsce propaguje się trzeźwość. Trzeba uczyć się trzeźwych sądów szwajcarskich, jak ten. Oczywiście nie słuchać „głosu” wszystkich gazet, bo wiele świadomie służy... Nie zamykać oczu na wady, nie pomijać braków itp., bo są one bezsprzecznie.

Wrażenia ze Szwajcarii (9*)

UCZYĆ SIĘ

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego”)

Choć często odbiegam od tematu — nicią przewodnią moich artykułów jest sprawa zwalczania, leczenia gruźlicy. To, nie sprawa ściśle lekarska. Przez niewiarygodnie olbrzymie spustoszenia, które czyni ta choroba — zagadnienie stało się społecznym, ogólnym, palącym. WYSZŁO POZA RAMY MEDYCyny. W tej dziedzinie można dużo nauczyć się w Szwajcarii. Nasze Ministerstwo Zdrowia kieruje coraz częściej lekarzy dla zapoznania się z tutejszymi, szwajcarskimi doświadczeniami i metodami. Co do tego będę chciał jeszcze się wypowiedzieć...

Gdzie tu można najwięcej skorzystać? Nie koniecznie w sanatoriach i pensjonatach. Raczej w szpitalach i klinikach.

Miejski szpital w Bernie (Tiefenauospital — nazwa od dzielnicy miasta) nie ma sanatoryjnego komfortu i blachtru. Trochę szaro, ale za to lekarze i siostry... nie śpieszą się. Chorego poddaje się wszystkim możliwym analizom i badaniom. Techniczny sprzęt i instrumenty medyczne — według ostatnich zdobyczy nowoczesnej wiedzy.

Nawet nie to stanowi o istocie rzeczy (choć dla ostatecznej, trafnej diagnozy aparaty te są nieodzowne). Człowiek, O to. Zarów no lekarz jak i... chory. Naczelny lekarz dr Kipfer uważny, skupiony. Jeden z jego asystentów dr Staubli fanatycznie rozmiłowany w swej pracy. Mruży oczy w gabinecie rentgenologicznym, gdzie przebywa, bo ja wiem ile godzin? Jego blada twarz pokryta jest drobną siatką zmarszczek. Ruchy rąk pewne, niezawodne. Skóra na palcach szorstka, starta od szczytki i mydła. Zdjęcie rentgenologiczne mało wyraźne, no to się robi drugie... Pokazuje mi całą ich serię — zdjęcia tylko... jednego chorego. Objasnia co uwidaczniają. W pobliżu gotowa na każde skierowanie troskliwa pielęgniarka Erika...

My, Polacy, górujemy na pewno szybkością w robocie, ambicją budowania na nowo — bo zniszczeni — połoteni, fantazja. Przy tym wszystkim nie grzeszymy często... punktualnością.

Oszczędność i precyzja natomiast — to niemal „narodowe” cechy Szwajcarów. Jasne, iż nie

zawsze i nie wszędzie. Nie mówię tu o próbach i eksperymentach w medycynie. Zrozumiałe, że w tej dziedzinie musi być (mimo do kładności) brana pod uwagę eksperymentatorska „dowolność”. Trzeba się uczyć: iść naprzód, lecz niestety i... cofać się, dejmy na to w dawkowaniu leków, jeżeli powodują niepokojące objawy.

Niedawno potuszałem — stosowanie w leczeniu gruźlicy nowego preparatu — kwasu paraaminosalicylowego (P. A. S.). W Polsce odbywają się próby używania tego lekarstwa, dostarczonego przez szwajcarską firmę „Cilag”. W Szwajcarii P. A. S. znajduje się niemal w każdym szpitalu i sanatorium. Mimo tego faktu — nie można powiedzieć, by ten preparat był dostatecznie poznany i zbadany nawet w swej „ojczyźnie” — Szwajcarii.

Wiadomo tylko, że działanie P. A. S. jest niedostateczne.. wytłumaczone, ale wielkie, skuteczne zwłaszcza w połączeniu z jednoczesnym stosowaniem streptomycyny. P. A. S. nie daje groźnych objawów ubocznych, jak streptomycyna. Konieczność używania jednak w wielkich ilościach (10-

12 gr. dziennie w tabletkach) sprawia, że chory... wyniotuje.

P. A. S. zraża gorączkę, usuwa poty gruźlików i laseczniki Kocha. Jak już odnotowałem — działanie tego preparatu jest słabsze od streptomycyny, ale ta ostatnia znów godzi (zdarza się to u wielu chorych) w centralny system nerwowy. Słowem, jak potocznie się mówi, i tak źle i tak niedobrze.

Na ogół w Szwajcarii uważa się, że „streptomycyna robi cuda” (nie u wszystkich). Preparat P. A. S. nie doczekał się tak zaszczytnego określenia. Co z tego wynika? Ano, że nie pora jeszcze na rozgłaszanie triumfów nad gruźlicą. To podstępny, powszechny, trudny do zwalczania wróg — przede wszystkim mas pracujących.

Więc trzeba po prostu poznać, UCZYĆ SIĘ, jak go zwyciężyć.

Na wstępie wspominałem o „wojnie”. Tak, istotnie my ją wy-powiadamy i to nieubłaganą, ale... gruźlicę. A zwycięstwo nad tym okrutnym wrogiem możemy odnieść tylko w czasie... pokoju.

ANATOL MIKULKO

*) Patrz artykuły „Dziennik Łódzki” z 1-2, 7, 9, 13, 16, 20, 23 stycznia, 1 lutego: „Nad obłokami”, „Streptomycyna, czy wywołanie?”, „Nasi zagranicą”, „Streptomycyna”, „Sanatoria i pensjonaty”, „Lekarz, który wstrzykiwał najwięcej streptomycyny”, „Praca i biety”, „Czyżby zwycięstwo nad gruźlicą?”

Przed zawodami o „Puchar Tatr”

Rekordowa ilość zgłoszeń. - Oby dopisała pogoda



Okazuje się, że inicjatywa zorganizowania w Zakopanem wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr” spotkała się z ogólnym zadowoleniem, czego dowodem są liczne zgłoszenia zawodników państw zagranicznych.

Narciarze polscy za granicą mieli przed wojną bardzo dobrą opinię i odnosili szereg wspaniałych sukcesów na trasach i skoczniach nie tylko państw Europy środkowej, ale również w państwach skandynawskich. Wystarczy wspomnieć tu chociażby nazwiska takich osób jak Bronisław Czech i Marusarz.

Po wojnie choć zmniejszone zostały szeregi naszych wybitnych zawodników, potrafiłiśmy jednak na mistrzostwach akademickich przypomnieć światu sportowemu o tym, że Polska posiada dobrych zawodników młodej generacji. Tegoroczne mistrzostwa akademickie świata przyniosły nam wiele sukcesów, a w punktacji ogólnej zdobyliśmy pierwsze miejsce.

Nie trzeba jednak przed zawodami o „Puchar Tatr” ulegać tym sugestiom. Tym razem konkurencja będzie znacznie silniejsza, bo przede wszystkim wystąpią narciarze Finlandii. Wiemy, że Finlandia w narciarstwie ma swoją renomę i niewątpliwie na zakopiańskich trasach i na Krokwi Finnowie odnosić będą sukcesy.

Za narciarzami naszymi przemia przed wszystkim ten atut, że będą dobrze znali oni wszystkie trasy.

Zakopane przygotowuje się starannie do tego święta, a przede wszystkim postara się gościć wszystkich gości zagranicznych. Codziennie nadchodzi z głównej kwatery organizacyjnej meldunki o dalszych zgłoszeniach. Lada dzień pierwsi zawodnicy znajdą się już w Zakopanem.

Jak dotąd w Zakopanem są do skonałe warunki śnieżne. Mijamy nadzieję, że nie ulegną one pogorszeniu i nie powtórzy się historia FIS gdy padał ulewny deszcz i trzeba było zwozić śnieg z wyższych szczytów by usypać trasy biegów narciarskich.

Do Zakopanego w czasie zawodów o „Puchar Tatr” przybędą specjalnie organizowane przez

„Orbis” pociągi popularne. Dla turystów i wycieczkowiczów będzie to nielada atrakcja.

Nasi zawodnicy startować będą we wszystkich przewidzianych programem konkurencjach. Najbardziej jednak emocjonującą za powiada się konkurs skoków, kombinacja norweska i oczywiście — bieg zjazdowy.

W technice narciarskiej w ostatnich latach zaszło wiele zasadniczych zmian. Nasi zawodnicy jeżdżą już według nowoczesnej szkoły i chyba pod tym względem nie wiele będą ustępowali narciarzom zagranicznym. Pięta achillesowa był u nas zawsze brak odpowiedniej kondycji fizycznej. Czym dla boksera jest trzecia run-

da, tym dla narciarza są ostatnie kilometry trasy, względnie wykorzystanie ostatniej fazy w skoku. Z punktu widzenia propagandowego dobrze się stało, że zawody o „Puchar Tatr” wyznaczono właśnie do Zakopanego, które posiada idealne urządzenia techniczne i wspaniałą panoramę gór.

Zawody rozpoczną się 23 lutego. Zakończoną zostaną 3 marca. Będzie to mała zimowa olimpiada sportowa i wspaniała rewia wszystkich najlepszych narciarzy europejskich ze specjalnym uwzględnieniem państw bałkańskich i skandynawskich.

Fakt, że zgłosiło się również kilkunastu dziennikarzy zagranicznych daje gwarancję, że impreza ta nie przejdzie bez echa.

Ja.Nie.

Zamiast do Sztokholmu - do Moskwy pojedą nasi hokeiści



Wczoraj podaliśmy bardzo ciekawą wiadomość o zaproszeniu hokeistów naszych do Moskwy. Dobrze, że nasi gracze nie wyjechali do Sztokholmu na mistrzostwa świata, nie mając dostatecznego treningu. Sezon był u nas rzeczywiście bardzo krótki i zawody przeprowadzono z przerwami. Nie można więc było ostatecznie wyciągnąć wniosków co do formy poszczególnych graczy.

PZHL wystosował pismo do władz sportowych Zw. Radzieckiego, zapraszając do Polski jedną z drużyn sowieckich. Na pismo PZHL przyszła odpowiedź, zapraszająca naszych graczy do Moskwy. Zaproszenie to wykorzystamy;

drużyna nasza w najbliższym czasie uda się na dwutygodniowy pobyt do Moskwy. W tym czasie odbywa się tam wielki turniej hokejowy o mistrzostwo Zw. Radzieckiego. Drużyna nasza zagra w Moskwie spotkania towarzyskie z najsilniejszymi drużynami Zw. Radzieckiego.

Ciekawi jesteśmy jak wypadną nasi gracze. Nie ulega wątpliwości, że hokeiści Związku Radzieckiego

reprezentują tak samo wysoki poziom sportowy jak ich koledzy bokserzy, lekkoatleci, czy piłkarze.

Nie wiemy jeszcze kto zakwalifikuje się do drużyny reprezentacyjnej, ale sądzimy, że znajdzie się w niej kilku hokeistów z Łodzi, a przede wszystkim: Makutynowicz, Kelm i Starzewski.

Aresztowanie Tildena

55-letni William Tilden — b. mistrz tenisowy Wimbledonu i b. czołowy tenisista w obozie zawodowców aresztowany został w Santa Monica (Kalifornia), za czyny niemoralne.

Prowadzenie Tildena od dawna, już budziło poważne zastrzeżenia.

Uczniowie PSTP wyjeżdżają do Łęczycy

Jutro o godz. 16 w Łęczycy odbędzie się towarzyski mecz bokserki między miejscowym zespołem gimnazjalnym, a drużyną Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej z Łodzi.

Łodzianie wystąpią w następującym składzie: Nowak, Morawski, Samczyński, Szaliński, Witkowski, Milczarek, Przepiórka i Markiewicz. W drużynie tej widzimy kilku popularnych zawodników jak: Marikiewicz, Szaliński, Samczyński.

Bokserzy Łęczycy dali się poznać jako najlepszej strony w czasie zawodów propagandowych w Zgierzu. Sądzimy, że dojdzie do kilku ciekawych pojedynków.

Pięciu koszykarzy łódzkich wyjedzie do Budapesztu

Węgry zaprosili na 2-tygodniowy trening do Budapesztu koszykarzy polskich. Wyjazd nastąpi w poniedziałek w nocy. Z Łodzi wyznaczni zostali następujący zawodnicy: Zylński, Dowgird, Ulatowski i Barszczewski oraz z TUR Pawlak.

Koszykarze nasi trenować będą nie tylko z drużynami węgierskimi, ale jednocześnie spotkają się z graczami Rumunii i Bułgarii.

Być może, dojdzie w tym czasie do kilku ciekawych spotkań o charakterze międzynarodowym.

Węgry walczyć będą w Łodzi

W toku ożywionej korespondencji PZB z Węgierskim Związkiem Bokserskim ustala się ostateczne terminy międzypaństwowych spotkań juniorów i seniorów obu krajów.

Reprezentacja juniorów węgierskich przybędzie prawdopodobnie do Polski 20 lutego br. i rozegra w Warszawie spotkanie z juniorami polskimi. Drugi mecz odbędzie się 22 bm. w Łodzi. Jednocześnie Węgry zaproponowali przysianie do Polski pod koniec lutego swojej reprezentacji bokserskiej seniorów. PZB przyjął propozycję, wysuwając terminy 27 bm. we Wrocławiu i 1 marca w Poznaniu.

Smiertelny wypadek na bobsley'owych mistrzostwach świata

W ramach bobsley'owych mistrzostw świata, które rozpoczął się w Lake Placid wydarzył się niebezpieczny wypadek, zakończony śmiercią zawodnika belgijskiego Houbena.

Podczas jazdy próbnej dwuosobowy bobsley belgijski wypadł na zakręcie za bandę wskutek czego kierowca Houben doznał ciężkich obrażeń i zmarł w godzinę po wypadku. Drugi zawodnik Mouvet został ciężko ranny.

Zatopek nie będzie startował w Anglii

Czołowy długodystansowiec europejski, zwycięzca olimpijski w biegu na 10.000 m. — Emil Zatopek (Czechosłowacja), nie przyjął zaproszenia na międzynarodowe igrzyska lekkoatletyczne w Anglii, w których startować miał w biegu na 2 mile.

Zatopek oświadczył, że przeprowadza obecnie treningi tylko do biegów długodystansowych i, w obecnym sezonie nie będzie biegał na dystansach poniżej 5.000 m.

Zatopek dodał, że jego obecne intensywne treningi poświęcone są próbie pobicia rekordu świata na 10.000 m., którą chce podjąć w tym roku.

Dziś AZS (Warszawa) gra z YMCA

Jutro akademicy spotkają się z TUR

Dziś o godz. 19 odbędzie się kolejny mecz w piłce koszykowej o mistrzostwo Ligi między AZS warszawskim a zeszłorocznym mistrzem Polski — drużyną YMCA. Spotkanie to zapowiada się interesująco, bo AZS ostatnio znacznie się poprawił i uzyskał szybkość oraz lepszą dyspozycję strzałową. Pierwszy mecz rozegrany między tymi drużynami w Warszawie zakończył się zwycięstwem YMCA 29:26.

Jutro AZS spotka się z TUR. Mecz ten też będzie na pewno interesujący bo łodzianie w Warszawie wygrali zaledwie różnicą 6 pkt.

Jesteśmy przekonani, że obie drużyny łódzkie odniosą zasłużone zwycięstwa i utrzymają się nadal na tych samych miejscach w tabelce punktacyjnej, która obecnie przedstawia się następująco:

1. ZZK	11	12	539:428
2. YMCA	12	10	527:367
3. TUR	12	7	427:413
4. AZS	11	6	345:311
5. Wisła	13	6	383:435
6. Warta	14	5	413:465
7. AZS Kr.	13	3	369:450
8. Zgoda	11	1	348:452

Rozkład „jazdy” lekkoatletów DKS

Zarząd Sekcji lekkoatletycznej Wł. Zw. Dziewiarskiego Klubu Sportowego zawiadamia swych członków o treningach, które odbywają się w następujące dni: dla uczących się wieczorem — w wtorki o godz. 9.15. w piątki o godz. 10 rano w sali YMCA, a dla uczących się rano — we środy o godz. 16.45 również w sali YMCA.

Ponadto co niedzielę odbywają się treningi w Parku Ludowym na Polesiu przy boisku Zryw.

Ważne nadzwyczajne zebranie DKS

Jutro o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się ważne nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Dziewiarskiego Klubu Sportowego.

Na porządku dziennym sprawa fuzji klubu z „Włokniarzem”.

ERICH MARIA REMARQUE

(34)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Stała przed nim szczupła, chłopięca, ładna i już niezupełnie młoda.

— Tym razem odczuwam jakiś lęk — powiedziała — nie wiem sama, dlaczego. Boję się.

— Nie trzeba, to kwestia rutyny.

Dwa lata temu Rawik operował jej wyrostek robaczkowy. Powzięli wtedy do siebie upodobanie i od tego czasu żyli w przyjaźni. Czasami znikła na kilka miesięcy i nagle znów wracała. Uważał ją za swoją maskotkę — jej wyrostek był pierwszą operacją, jaką w Paryżu przeprowadził. Przyniosła mu szczęście. Od tego czasu pracował spokojnie i nie miał trudności z policją.

Podeszła do okna i wyjrzała. Okna wychodziły na podwórze hotelu Lancaster. Wielkie, szare drzewo orzechowe wyciągało za oknem nagle ramiona ku wilgotnemu niebu. — Deszcz — powiedziała — w deszcz wyjeżdżam z Wiednia, zbudziłam się w Zurychu, kiedy deszcz padał, a teraz tu...

Zaciągnęła z powrotem firankę. — Nie wiem, co mi się stało. Myślę, że się po prostu starzeje.

— Zawsze się tak myśli wtedy, kiedy się jest młodym.

— Powinnam być inna. Dwa tygodnie temu przeprowadziłam rozwód. Powinnam się cieszyć. A tymczasem odczuwam tylko zmęczenie. Wszystko się powtarza. Rawik. Czemu?

— Nic się nie powtarza. To my powtarzamy samych siebie.

Uśmiechnęła się i usiadła z powrotem na sofie, obok szuternego kominka. — Wiedeń w tej chwili, to koszar. Rozpacz! Niemcy zgnetli doszczętnie miasto, a z nim razem i Austriaków. I Austriaków, czy pan to rozumie? Zdawałoby się, że to jest nie do pomyślenia: Austriak — hitlerowiec. Widziałam to na własne oczy!

— Nic dziwnego, Kate. Władza, to choroba, która udziela się najłatwiej.

— Tak, i naostrzej zniekształca. Dlatego zażądałam rozwodu. Uroczył Cię, którego poślubiłam dwa lata temu, przeobraził się nagle we wrzeszczącego Sturmtrupfführera i kazał staremu profesorowi Bernsteinowi, który się kiedyś przy nim roześmiał, szorować ulicę i schody. Temu samemu Bernsteinowi, który rok temu ulecył go z zapalenia nerek. Przyśniło mu się teraz, że z niego wtedy zdarł. Honorarium, które ja zapłaciłam! — Kate Hegstroem wydeła pogardliwie wargi.

— Trzeba się cieszyć, że się go pani pozbyła.

— Zażądał za rozwód dwieście pięćdziesiąt tysięcy szylingów.

— Tanio — powiedziała Rawik — wszystko, co można załatwić za pieniądze, jest tanio.

— Nic nie dostała. — Kate podniosła ku niemu owalną twarzyczkę, o profilu bez skazy — powiedziała mi, co myślę o nim, o jego partii, o jego Führerze, i że odtąd będę to krzycać na wszystkich dachach. Zagroził mi Gestapo i obozem koncentracyjnym. Wyśmiałam go. Jestem ciągle jeszcze Amerykanką i znajduję się pod opieką mojej ambasady. Nic mi się złego nie stanie, tylko jemu, za to, że się kiedyś z mną ożenił. — Roześmiała się — nie przyszło mu to na myśl. Od tego czasu przestał mnie nudzić

Ambasada, opieka, bezpieczeństwo, myślał tymczasem Rawik. To coś, jak z innej planety. — No, no, że też Bernsteinowi wolno jeszcze praktykować — powiedział.

— Ale gdzie tam! Zbadał mnie w tajemnicy, kiedy dostałam pierwszego krwotoku. Dzięki Bogu, nie mogę mieć dzieci. Dziecko z faszystą, brr! — dreszcz ją przeszedł.

Rawik wstał. — Muszę iść. Po południu Weber panią zbada raz jeszcze. Dla formy.

— Wiem, mimo to czuję jakiś lęk.

— Ależ Kate, przecież nie pierwszy raz. To o wiele łatwiejsze, niż operacja wyrostka robaczkowego. — Objął ją lekko za ramiona — A to była przecież moja pierwsza tutejsza operacja. To jakby pierwsza miłość. Muszę bardzo o panią dbać.

— Tak — powiedziała i spojrzała na niego.

— No więc świetnie. Do widzenia, Kate. Zjawię się wieczorem o ósmej.

— Do widzenia, Rawik. Idę do Mainbocher po wieczorową toaletę. Precz z tym nierozsądnym smutkiem! Takie mam uczucie, jakbym się zaplatała w sieć pająka. Ten Wiedeń — powiedziała z gorzkim uśmiechem — „miasto moich snów”.

Rawik zjechał windą na dół i przeszedł przez hall, mijając wejście do baru. Siedziało tam kilku Amerykanów. Na środku stołu stał ogromny pęk czerwonych mieczyków. Ale w szarym, rozpylonym świetle popołudnia mieczyki miały blade kolor zapiekłej krwi i dopiero, kiedy podszedł bliżej, zauważył, że były zupełnie świeże. To tylko światło. Patrzył na nie przez chwilę.

Na drugim piętrze hotelu „International” panował ogromny zgiełk. Kilka pokoi stało otworem, pokojówki i posługacze biegali tam i z powrotem, a go spodyni dyrygowała z korytarza. Zeszedł po schodach.

d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarz Miejski M. O. 258-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straz Pożarna 8

Żyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danielewicza (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Przejazd 59), Karlińska (Wascho dnia 54), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatru

TEATR W. P., ul. Jaracza 32: O godz. 18.45 „Gody weselne” Passepantout nieważne.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada Nr 21: O godz. 19.15 „Kłob kawałków”.

TEATR KAMERALNY DOMU SOŁNIEŻKA, ul. Daszyńskiego Nr 34: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”.

TEATR „MELODRAM”, ul. Traugutta 18 (gmach O. K. Z. Z.): O godz. 19.15 „Synowie”.

TEATR „OSA”, ul. Traugutta Nr 1 (w sąh „Syreny”), telefon 272.70: O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek” z Józefem Węgrzynem.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALKI „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR KUKIELEK RTPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-07: Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9 „Pisanki”.

Jak świerk zamienia się w papier?

34 mln. zł oszczędziła fabryka wrocławska w ub. kwartale dzięki pomysłowości i wysiłkom robotników

Prawy brzeg Wisły jest w tym miejscu znacznie wyższy. Po jego dość stromym stoku wspina się ku górze dzielnica, która nosi nazwę Szpital (zniekształcenie łacińskiego „hospital”). Ze szczytu wzgórze otwiera się piękna panorama na cały Wrocław, położony przeważnie na lewym brzegu.

Oba wybrzeża Wisły spleta się stalowo-żelbetonową kłamirowo-odbudowanego mostu. Po lewej stronie panoramy widać rozległe za budowania fabryczne. Oto cel naszej podróży: fabryka celulozy i papieru we Wrocławku.

Wybór tej fabryki nie był przypadkowy. Przetworzona ona bowiem w ruchu racjonalizatorskim, który objął już cały przemysł papierniczy. Ruchu, dzięki któremu robotnicy porzucają bierną postawę wobec procesu produkcji, a przeciwnie, — przez własną pomysłowość i doświadczenia, oddziałują na usprawnienie i przyspieszenie tej produkcji.

„Skok” samochodowy ze Szpitala na lewy brzeg Wisły trwa kilka minut. Jesteśmy na terenie fabryki. Na wstępie widzimy poszczególne oddziały, odpowiadające stadium produkcji celulozy. Jak ją się produkuje?

A więc surowcem są kłoc drewnne, głównie świerkowe, w mniejszych ilościach jodłowe i inne. Strugaćce wrocławskie oczyszczają je z kory, biją wszelkie rekordy wydajności pracy, stosując ulepszenia racjonalizatorskie. Przy normie 3-6 m. przestrzennych drzewa na godzinę — przodownik pracy Stefan Lewanowski obrabia 12 m, a inni jego koledzy od 8-10 m.

Ostrugane kłoc przenoszone są transporterem do tzw. płuczek, czyli wielkiego bębna z wodą, w którym trąc się o siebie nawzajem czyszczą się z resztek kory. Transportowane dalej systemem taśmowym dostają się do maszyny zwanej rębakiem, która rozbija drzewo na drobne kawałki.

Celulozę produkuje się przez trawienie, czyli gotowanie drzewa w ługu siarczkowym (sulfitowym). Drzewo mamy już gotowane. Skąd natomiast bierze się ług?

Jako surowca używa się pirytu. Prażąc go w specjalnych piecach, otrzymujemy dwutlenek siarki, który w wysokich wężach reaguje na wapno strącane przez wodę. Z tej reakcji chemicznej powstaje potrzebny do produkcji celulozy ług. Warto przy okazji zaznaczyć, że ślusarz fabryki wrocławskiej Jan Nowicki usprawnił produkcję ługu, stosując na szczycie pieca kosz własnego pomysłu do zsypania pirytu.

Ale wróćmy do głównego toku produkcji! Drzewo rozbite w rębaku czyli tzw. krajanki, dostaje się do kotłów zwanych warkami o pojemności 100 — 150 m. sześć. Zalewa się je ługiem i gotuje pod ciśnieniem 5 atmosfer w temperaturze od 140 stopni.

Po 12 godzinach wypuszcza się z warków materiał, który nazywa się już celulozą, ale ma jeszcze kształt krajanki. Aby rozdrobnić kawałki

na oddzielne włókna, przepuszcza się je przez tzw. separator. Włókna celulozy płyną dalej w dużym rozcieńczeniu wodnym przez piaseczniki i inne urządzenia, w których celulozę ostatecznie czyszczy się i sortuje.

Czystą masę celulozową odwadnia się, przeprowadzając przez specjalne prasy, z których wychodzi już gotowy produkt w postaci arkuszy lub rolek. W tej ostatniej fazie znaczne ulepszenia przez 2 — 3-krotne użycie sit wprowadził kierownik celulozowni Kiermasz.

Bele celulozy transportuje się do fabryk papieru w innych miastach. Część ma iść w najbliższym czasie na eksport do Bułgarii. Resztę zużywa własna wytwórnia papieru.

Produkcja papieru jest o wiele prostsza. Specjalny szarpacz rozdrabnia celulozę i miesza ją w tzw. holendrach ze ściernem drzewnym,

czyli startym na masę drzewem. Mieszaninę tę miele się i dodaje do niej kaolinę, klej, stun i farbę. Masa przechodzi przez maszynę, która odwadnia ją i prasuje. Spod prasy wydobywa się już papier, który suszy się na gorących cylindrach i nawija na role. Wrocławska maszynaria do produkcji papieru jest najnowocześniejsza w Polsce.

Produkuje się tu papiery bezdrzewne, czyli szlachetne, jak mały wy, ofset, kreslarski i ilustracyjny, papiery drzewne — drukowe i piśmienne, papiery pakowe — Ceylon, Manila, torebkowy i angielski oraz kartony i pergaminy. Ubocznym produktem celulozowni jest spirytus.

Fabryka Papieru i Celulozy we Wrocławku wykonała w roku ubiegłym plan produkcji celulozy w 126.4 proc., a papieru w 113.8 proc. Na ogólnie - polskim zjeździe przodowników pracy przemysłu papierniczego 11 pracowników wrocławskich uzyskało dyplomy uznania. Byli to: Mieczysław Pawlak, Tadeusz Kwiatkowski, Jan Matera, Bolesław Olejniczak, Józef Pasalka, Franciszek Blaszczyk, Józef Pakulski, Andrzej Grabowski, Czesław Soldaszewski, Stanisław Iwański i Stefan Lewanowski. Dzięki ich wmożonym wysiłkom i wysiłkom reszty załogi — fabryka zoszczędziła w IV kwartale r. ub. ponad 34 miliony zł. Wielką rolę odegrały przy tym usprawnienia racjonalizatorskie.

Oto fabryka we Wrocławku w bity skawicznym skrócie. Aby ją utrwalić opisem, trzeba było zrezygnować z wielu szczegółów. Z nadmiaru wrażeń wyłania się jednolity obraz zakładów, w których racjonalizacja dawno przestała się mierzyc słowami. Mierzy się czynem.

Władysław Orłowski

Za gorliwą służbę Niemcom stanęli przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął wieczoraj Ignacy Jakubczak, jego syn Zygmunt i córka Helena, pod zarzutem współpracy z Niemcami.

W 1939 r. Jakubczak wraz z 14-letnim synem Zygmuntem i 17-letnią córką Heleną został wysiedlony i umieszczony w więzieniu na Łąkowej w Łodzi.

Tam, od pierwszej chwili pobytu sprytna rodzinka zaczęła się wkradać w łaski okupanta, tak, że ojciec został mianowany kaoo, syn ma (zaznaczyć, a córka funkcyjna.

I nie na próżno Niemcy darzyli ich zaufaniem. Pełniąc swe funkcje, hli i maltretowali więźniów - Polaków i systematycznie kradli im nadsyłane paczki.

Helena Jakubczak przy wydawaniu posiłków więźniom, wymyślała im, nazywając polskimi świniami.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Ignacego Jakubczaka na 10 lat,

Zygmunta Jakubczaka na 4 lata i Helenę Jakubczak na 3 lata więzienia. (w)

Pierwszy samochód polskiej produkcji

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, w sąsiedztwie zbudowanej ostatnio hali ciężkiego przemysłu, rozpoczęto prace nad budową pawilonu, w którym znajdują pomieszczenie ekspozycji Centrali Handlowej i Przemysłu Motoryzacyjnego.

Wśród ekspozycji tego przemysłu atrakcją na wystawie będzie pierwszy samochód, marki „Star”, wyprodukowany całkowicie przez polskich inżynierów i robotników.

Wśród innych ekspozycji podziwiać będzie można nowoczesny, doskonale wyposażony pod względem technicznym, wóz strażacki.

Używane auta

— w „Motozbycie”

W celu uporządkowania gospodarki samochodami urzędów i przedsiębiorstw państwowych postanowiono, że instytucje te mogą się posługiwać wyłącznie tzw. wozami typowymi, tzn. samochodami ustalonych marek. Natomiast wozy innych marek pochodzące z demobilu są stopniowo wycofywane z państwowego parku samochodowego.

Wycofane wozy sprzedaje obecnie „Motozbyt” bez ograniczeń, zarówno instytucjom jak i osobom prywatnym.

Sprzęt motoryzacyjny w ZSRR

W związku z podpisanym niedawno układem handlowym polsko-radzieckim, w najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy delegacja Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego, w celu przeprowadzenia szczegółowych rozmów w sprawie dostarczenia Polsce sprzętu motoryzacyjnego.

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy mamy traktory, plugi traktorowe, samochody ciężarowe, opony samochodowe oraz części wymienne do samochodów i ciągników.

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor przez zastosowanie płynu p. n.

ODSIWIACZ HENNINA

zatwierdz. przez Min. Zdrowia.

Wyrób: Labor. „Lanovit”, Warszawa, Marszałkowska 72. Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach. (K. 398)

Zebrań i odczytów

DZISIAJ: — W lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej 1, o godz. 19 zebrań pracowników piekarskich. — W sali NOT, Piotrkowska 102, o godz. 18 wieczór dyskusyjny i „Wzrostki wieczornek Mechaników”. — W lokalu przy ul. Skorupki 8/8, o godz. 19 wieczór dyskusyjny i zebrań Szkoły Pracy Społecznej TUR. — W lokalu Zdz. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 18.15 odczyt dr J. Rossa pt. „Chcemy mieć lepsze i równocześnie potężniejsze”.



SOBOTA, 12 LUTEGO. 12.04 Wiadomości pobud. 12.20 „Koncert solistów”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Na marginesie film. prasy. 14.40 Wzdrans lektich piosenek rosyjskich (pl.). 14.55 Skrzynka L. E. R. 15.05 Komunikaty. 15.10 „Chłopcy z ulic miasta” — kolejny odc. pow. dla młod. pióra H. Górskiej. 15.35 Chwila muzyki. 15.30 „Baśnie o stalowym łańcuchu” — aud. słow.-muz. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Pog. sport. dla młod. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. — 17.45 Aud. dla świetlic wiejskich. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 „Melodia Tętno”. — Gra Zespół J. Orzechowskiego. 18.45 Aud. K. C. Z. Z. 19.00 Wieczór Młodzieżowy. 19.30 Recital fortep. Aleksandra Kagan. 20.00 Dziennik. — 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność”. — pog. 21.00 Konc. Krak. Ork. Pol. Radia oraz Chór. 21.45 „Statki zapożnione i statki przepaści” — opow. J. Conrada. 22.00 „Karnawał Robotniczy”. 23.00 Ost. wiad. 23.10 D. c. „Karnawał Robotniczy”. 23.40 Muz. lekka. 24.00 D. c. „Karnawał Robotniczy”. 0.30 Muz. lekka. 0.50 Program na dzień następn. 1.00 Zak. aud. i Hymn.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Sen o miłości” (godz. 18, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młod. od lat 13. BALTYK — ul. Narutowicza Nr 40: „Skarb” (godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30) doz. dla młod. od lat 14. BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21: „Zwierzawie łosi” (godzina 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młod. GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 3: „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 7. (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 19, 19, 20, 21). HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4: „Wilki Morskie” (godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13; 14.30). MUZA — Ruda Pabianicka: „Pieśń tajgi” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) doz. dla młod. POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 67: „Skarb” (godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30) doz. dla młod. od lat 14. PRZEDWIOSNIE — Szermakiego 14/78: „Dzwonik z Nieco Dame” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13) doz. dla młod. od lat 16. ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178: „Dwa panowie E” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młodzieży od lat 16. REKORD — ul. Rzgowska Nr 3: „Kłaska słowicza” i scena godz. 16, niedz. 14) dla młodzieży.

Latający dywan i wędrujące meble, czyli co się dzieje z pieniędzmi francuskiego podatnika

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „API” DLA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”)

sterstwo wojny odpowiadało, iż pałac St. Dominique — rezydencja ministra wojny od dnia wyzwolenia do końca roku 1946 — był właściwie przydzielony radzie ministrowi i wobec powyższego należałoby się zwrócić do likwidatorów Rządu Tymczasowego o wyjaśnienie... Szcześliwie jednak, kilka dni temu gobein się znalazł. Lecz pozostaje tajemnicą, w czyich rękach dotąd się znajdował.

Jedną zgubę odnaleziono — a gdzie są inne? Oto administracja zabytków narodowych przedstawia Trybunałowi Rozrachunków spis zaginionych przedmiotów, obejmujący 50 stron maszynopisu. I tak np. brak zabytkowych mebli, które zostały wypożyczone zaraz po wyzwoleniu Francji do siedziby sztabu sprzymierzonych w Wersalu. Kiedy w kilka miesięcy po odejściu wojsk, administracja przypomniała sobie o nich, okazało się, że zginęły bez śladu.

Tego rodzaju nadużycia — sprawozdanie Trybunału Rozrachunków nazywa dla ścisłości „przesuwaniem mebli”.

Rezerwy, meble przesunięto — ale dokąd i przez kogo?

W 1944 r. gabinet cywilny i wojskowy gen. de Gaulle liczył 73 osoby. Sześć wywiadu generała plk. Passy, (który tydzień temu zginął w tajemniczych okolicznościach) stojący na czele 1250 agentów DGER zarekwirował w najelegantszej dzielnicy Paryża 54 luksusowe domy, 14 hoteli, 8 garaży — a pod miastem 6 wspaniałych zamków.

Obliczono, że w 5-piętrowym hotelu „Continental” na rue de Castiglione, gdzie mieściła się główna kwatery sztabu — na każdego człowieka przypadało 100 m. kw. powierzchni. Wydatki związane z tą kwaterą wyniosły w 1945 r. 33 miliony.

1 stycznia 1948 r. — zadłużenie ministerstwa wojny z tytułu doko-

nanych rekwizycji przekraczało 30 miliardów fr.

Na str. 146 i dalszych — raport mówi już o setkach miliardów. Tu chodzi o tzw. specjalne wpływy i wydatki pozabudżetowe. Trybunał dla przykładu wybrał 10 pozycji. W sumie wykazywały one na dzień 1 grudnia 1947 r.

deficyt 687 miliardów.

Jak mówią Francuzi „l'appetit vient en mangeant” — apetyt przychodzi w miarę jedzenia.

Raport jest bezimienny — w tym sensie, że winnych nie wymienia. Tym bardziej, że trzy lata już mija — a ile minęło rządów — ilu przesunęło się odpowiedzialnych ministrów... Paryskie gazety cytują takie nazwiska, jak de Gaulle, Felix Gouin, Michelet, Henri Frenay, Diethelm i wiele innych — lecz raport Trybunału nie wysuwa zarzutów przeciwko ministrom a wyraźnie przeciwko ministerstwu — spraw wewnętrznych, aprowizacji, obrony na-

rodowej, produkcji przemysłowej, odbudowy, byłych komendantów i opiece społecznej — której działalność wyróżnia się jedynie przekroczeniem budżetu o 3 miliardy do 30 listopada 1947 r.

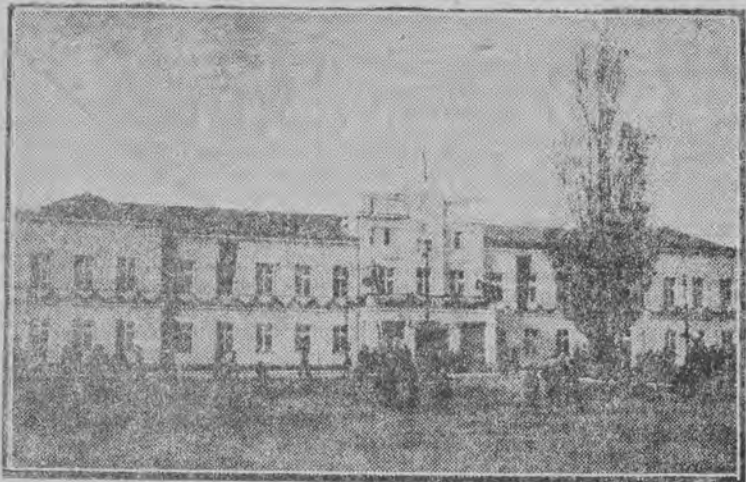
Nie ma więc winnych — nie ma też miliardów. A znowu premier Queille składa na barki narodu 1870-miliardowy ciężar. Znowu monsieur Ramadier żąda od podatnika francuskiego kilkuset miliardów na obronę narodową — a by, jak twierdzi, zabezpieczyć odpowiedzialność ojczyznę przed niebezpieczeństwem, które jej grozi. Podatnik zaś czyta raport Trybunału Rozrachunków i widzi, że niebezpieczeństwo grozi istotnie, ale państwowym funduszom.

Tegoroczna debata w Palais Bourbon nad nowym budżetem jej nieposłuchanie następstwa dzwone rzucają światło na stosunki panujące we Francji. Oto podatnik francuski odpowiedzialny jest wobec państwa za płacone podatki, poborca — ze swej strony — odpowiedzialny jest obywatel i swoim majątkiem za punktualność inkasa i jego całość. Kto natomiast kontroluje jego ekscecencje ministra i użytek, jaki robi on z pieniędzy podatników?

Jerzy Rygiel

Zgierski kominiarz chodzi w cylindrze

Miasto z pięknymi planami i skromnym budżetem



Odbudowany ratusz w Zgierzu

Po odbudowie ratusza Zgierz zmieni swe oblicze. Ulica przed ratuszem odżyła. Właściwy „deptak” zgierski przesunął się teraz przed ratusz i na obszerny czworokątny plac, wysadzony po obu stronach wysokopiętnymi topolami.

Zgierz wypiękniał; odrodził się, jak feniks z popiołów.

Prezydent Jan Milewski z architektem miejskim pracują teraz nad rozwiązaniem urzędzeń i upiększeniem placu. Środek placu wyłożony będzie betonowymi płytami. Przybędzie drzew, krzewów i roślin.

Mimo bliskości Łodzi, zgierzanie żyją życiem własnego miasta.

Kominiarz zgierski jak przed stu

Złote gody w Pabianicach

W środę 9 lutego b.r. w kościele św. Mateusza w Pabianicach, odbyła się uroczystość z okazji złotych godów małżeńskich, pp. Edwarda i Honoraty Dudiczów.

W czasie mszy śpiewała córka jubilatów Halina Dudicz - Latoszewska, artystka i primadonna Opery Poznańskiej.

Czas zatroszczyć się

o zabezpieczenie drobiu przed zarazą

Pół miliona kur ginie co roku w pow. łęczyckim

Z nastaniem wiosny wzrasta nasilenie chorób drobiu. Jak dotąd, najostrej występowало ono w pow. łęczyckim, gdzie co roku ginie z pomoru co najmniej około pół miliona kur.

Rok bieżący jest przełomowy pod względem usprawnienia obsługi weterynaryjnej na wsi. Weterynarze woj. łódzkiego przygotowują się do wyjątkowej pracy na odcinku zwalczania chorób bydła i trzody chlew-

Do walki z gruźlicą bydła przygotowują się rolnicy Wielkiej Łodzi

W Wielkiej Łodzi miesza kilka tysięcy drobno- i średniorolnych gospodarzy, którzy między innymi trudnią się hodowlą bydła. Sporo krow trzymają robotnicy fabryczni, zamieszkałi na peryferiach miasta.

W związku z akcją przeciwgruźliczą, wszyscy posiadacze krow są obowiązani należeć do Związku Tłumienia Gruźlicy bydła rogatego. Jak bowiem niejednokrotnie informowaliśmy, krowy chore na gruźlicę, a właściwie ich mleko jest rozsadnikiem tej groźnej choroby wśród ludzi.

W niedzielę, 20 bm. w sali MRN w Łodzi o godz. 10 odbędzie się wal-

Zmiany w ruchu pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że wobec naprawy mostu nad doliną Kaprych na szlaku Nowa Ruda Kopalnia - Ludwikowice Kłodzkie, linii Kłodzko - Wałbrzych Gł., począwszy od dnia 10 lutego br. ruch pociągów między stacjami Nowa Ruda Kopalnia - Ludwikowice Kłodzkie został całkowicie wstrzymany.

Pociągi lokalne, osobowe kierowane będą od Kłodzka do Nowej Rudy Kopalnia i od Wałbrzycha Gł. do Ludwikowic Kłodzkich, a pociągi pośpieszne i dalekobieżne kursować będą przez Kamiń Zabkowicki i Jaworzynę Śląską.

daleka widzą mnie gospodynie i za mykają „cugi”, by im sadze nie dostały się do mieszkań.

Zgierz posiada nowoczesny, zielonymi płytami wyłożony basen pływacki, w którym od połowy lutego rozpocznie się nauka pływania dla młodzieży powiatu.

W r. 1949 Zgierz zamierza pobrać w całości 100 izb mieszkalnych dla 50 rodzin, które obecnie gnieźdzą się w „domach”, przeznaczonych na rozbiórke.

— Posiadamy obiekty pofabryczne — mówi prez. Milewski, — które będzie można na ten cel przerobić. Zabiegamy o kredyty.

— Ile na to potrzeba?

— Około 20 milionów zł. Koszty nowych obiektów wyniosłyby co najmniej 60 milionów. Mały poza tym otwarty kredyt bankowy 4,5 miliona zł na częściową budowę kanalizacji, według przedwojennych planów inż. Sufkowskiego. Do robót tych przy-

stąpimy na wiosnę. Rozpoczniemy też budowę ośrodka zdrowia, położonego tuż przy Miejskim Zakładzie Kąpielowym. Mamy na to 3.650.000 złotych. Nowy ośrodek zdrowia składać się będzie z 8 gabinetów lekarskich, stacji opieki nad matką i dzieckiem, instytutu rentgenowskiego, sali odczytowej i trzech mieszkań dla personelu lekarsko-pielęgniarskiego.

W Przybyłowiu, robotniczym przedmieściu Zgierza, rozpoczniemy budowę szkoły podstawowej, łącznie z przedszkolem i mieszkaniami dla nauczycieli. Na zapoczątkowanie tej budowli posiadamy kredyt w kwocie 4 milionów złotych.

Zgierz nie posiada przedsiębiorstw, które dawałyby mu dochody. Zamyka więc budżet na rok 1949 z niedoborem. W tym stanie rzeczy nie może z własnego budżetu łożyć na wydatki inwestycyjne. To robotnicze miasto zasługuje na bardziej wydatną pomoc. (F)

Pomoc sąsiedzka „kuląta”

ale będzie lepiej

Woj. łódzkie realizuje akcję „H” i przygotowuje się do kampanii siewnej

Choć do rozpoczęcia prac wiosennych w polu jest jeszcze sporo czasu, woj. łódzkie już obecnie przygotowuje się do kampanii siewnej. Starostowie i prezydenci miast wydzielonych, na wczorajszej odprawie w Łodzi zobowiązali się wziąć czynny udział w tzw. akcji H (hodowlanej) oraz przystąpić do kampanii wiosennej.

W myśl planu państwowej administracji rolnej będzie się dążyć do dalszego podniesienia plonów upraw zbożowych przynaj-

miej o 10%. Poza tym zwróci się szczególną uwagę na zwiększenie wydajności pastwisk i podniesienie jakości łąk.

Rolnicy otrzymują już kredyty na zakup nawozów sztucznych. Ogółem na ten cel przyznano woj. łódzkiemu 40 mil. zł. Przydział nawozów w tym roku zwiększono. I tak np. gospodarstwa chłopskie otrzymają 11 tys. ton nawozów azotowych, 7500 ton nawozów fosforowych i przeszło 8000 ton nawozów potasowych.

Dotychczas gospodarze woj. łódzkiego mało interesowali się uprawą roślin przemysłowych. W roku bieżącym woj. łódzkie stanie się bazą dostaw tych roślin, a korzystnie dla gospodarstw chłopskich warunki sprzedaży (kontraktowanie) przyczynić się powinno do wydatnego podniesienia zarobków chłopów.

Teren woj. łódzkiego podzielono na następujące rejony produkcji: Powiat kutnowski i część pow. łęczyckiego, wytypowano na uprawę rzepaku. Burakami cukrowymi zasieje się w tym roku 8.416 ha w północnych, zachodnich i południowych częściach województ-

wa. Pod uprawę lnu wytypowano powiaty: wieluński, opoczyński i konecki, w których ogółem ma się w tym roku obsiać 2500 ha. Powiaty rawsko - mazowiecki i kutnowski najlepiej nadają się na masową produkcję ziemniaków. Rolnicy tych powiatów dostarczą w ramach kontraktów plony ziemniaków browarnianych z obszaru 1.600 ha oraz ziemniaków jadalnych z 3.000 ha.

Maku na większą skalę w woj. łódzkim dotąd nie uprawiano. W tym roku przewiduje się obsianie makiem 150 ha. Największe plantacje powstaną w pow. kutnowskim i łęczyckim.

Poważną rolę w pracach wiosennych na wsi ma w tym roku odegrać akcja pomocy sąsiedzkiej. Jak wykazała dyskusja na konferencji starostów, dotychczas sprawa ta pozostawała dużo do życzenia. Rolnicy zamożniejsi wykorzystywali często uboższych sąsiadów żądając wysokich opłat za wypożyczenie koni lub maszyn do uprawy roli. W tym roku tego nie będzie. Starostowie przy pomocy sołtysów i wójtów mają usprawnić pomoc sąsiedzką. Poważnym czynnikiem w uzdrowieniu tej akcji będzie wzrost liczby ośrodków maszynowych, które w pierwszym rzędzie mają obsłużyć rolników najuboższych nieposiadających własnego inwentarza. (jb)



— Czy warto grać dalej, skoro już w I klasie padły 4 miliony?

— A to Ty jeszcze nie wiesz, że w 55 Loterii są 4 wygrane po milioniu w każdej klasie, a na dodatek główna wygrana TRZY MILJONY!?

(K 716)

Z województwa

Łęczyca

WIEC KOBIEC

W kinie „Wolność”, staraniem Zarządu Ligi Kobiet w Łęczycy odbył się wiec pod hasłem „Co niesie kobiecie PZPR?”. Po zagajeniu wiece przez p. Dopart, przewodniczącą Ligi Kobiet, i przemówieniach pań Żegockiej i Kowalskiej uchwalono rezolucję, która przesłano do prezydenta RP Bieruta, kobiet radzieckich i ONZ.

Zduńska Wola

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA

W najbliższym czasie, staraniem Zarządu PSS w Zduńskiej Woli, przy ul. Łaskiej, uruchomiona została pierwsza gospoda spółdzielcza, która będzie dostarczać pracującej ludności pożywnych i tanich posiłków.

Konstantynów

SPÓŁKA WODNA

W Konstantynowie zawiązała się Spółka Wodna dla racjonalnego użytkowania łąk w dolinie Neru. Przewodniczącą Spółki burmistrz St. Skrzypek wystąpił do Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych o przyznanie subwencji i sporządzenie projektów melioracyjnych. Z łąk korzysta wyłącznie 70 chłopów mało i średnio rolnych.

Radomsko

7 MILIONÓW LITRÓW MLEKA

Dostawy mleka do Okręgowej Mleczarni w Radomsku i jej oddziałów w Pajęcznie i Koniecpolu wyniosły w ub. roku ok. 7 milionów litrów mleka, przy zaplanowanej ilości 4 mil. W roku bieżącym mleczarnie radomszczańskie mają dostarczyć 5.200.000 litrów mleka. W każdej gminie dla wygody dostawców powstaną jeden punkt zbioru mleka ze śmietanarnią i zlewnią.

Piotrków

PIOTRKÓW OTRZYMA ZOM

Śladem innych miast powstał i w Piotrkowie projekt uruchomienia Zakładu Oczyszczania Miasta, który czuwałby nad czystością sanitarną - porządkowych w Piotrkowie, mając do dyspozycji własny samochód i specjalnych pracowników, oraz zbiorniki na śmieci i inne urządzenia ułatwiające stały nadzór nad stanem sanitarnym miasta. (kb)

BOGDAN KACZOROWSKI UNIEWINNIONY

Sensacyjna sprawa b. kierownika Wydziału Kwaterunkowego Bogdana Kaczorowskiego oskarżonego o pobieranie łapówek i stronnicze przydzielanie mieszkań zakończyła się w dniu 7 lutego wyrokiem uniewinniającym. (kb)

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH

W poniedziałek dn. 14 lutego odbędzie się w sali Pow. Rady Zw. Z. w Piotrkowie walne zebranie członków Związku Zaw. Pracowników Biurowych i Handlowych, na którym po sprawozdaniu ustępującego zarządu nastąpi wybór nowych władz Związku. Początek zebrania o godz. 19. (kb)

o pabianickich przygotowaniach i wybitnych pabianicznach

Łagodna zima tegoroczna sprawiła, iż Pabianice nie zawiesiły robót interwencyjnych. Prace w Parku Ludowym, przekazanym miastu przez PZPB, trwają. Gazony i kwiećniki przyjmują wyraźniejszy kształt. Tereny dokoła stadionu, który rozmiarami przewyższa wszystkie dotychczas istniejące w województwie, zostały już częściowo uregulowane.

Miasto przygotowało program inwestycyjny na rok bieżący. Z funduszy państwowych otrzyma 21 milionów zł, z własnych — 19, łącznie więc ma do dyspozycji 40 milionów zł. Co za te pieniądze zrobić? 1) Kontynuować będzie kanalizację kosztem 26 mil. zł, 2) budować drogi za kwotę 2 mil. 800 tys., 3) urządzić stadion, przeznaczając na to 2 mil. zł, 4) sprawi wewnętrzne urządzenie dla szkolka kosztowne 15 miliona i 5) przebuduje również za kwotę 1 miliona zł. Poważna kwota 6 milionów zł przewidziana jest na wykończenie budowy szkoły średniej.

W towarzystwie prezydenta Pabianic p. Wł. Doleckiego zwiedziłem budującą się średnią szkołę zawodową przy ul. Wandy Wasilewskiej. Jest to obszerny 2-piętrowy budynek, na zewnątrz całkowicie wykończony. W budynku — 12 wionych i dużych klas, wielka sala gimnastyczna, w której będą mogły odbywać się również przedstawienia i różne uroczystości. Na parterze zarezerwowano trzy wielkie sale na warsztaty: dziewiarski, hafciarski i bielizniarski. Szkoła ta, z chwilą uruchomienia, stanie się centrum szkolenia zawodowego dla łódzkiego okręgu przemysłowego. Roboty wewnętrzne jak podłogi, sufity i prace malarskie zakończone zostaną w najlepszym razie w lipcu. Czy fundusze pozwolą na to, aby szkołę uruchomić już od nowego roku szkolnego, pokaże najbliższa przyszłość. Zdaniem dyrektora szkoły H. Kielczewskiego jest to niemożliwe. A szkoda! Bo trzeba zważyć, że do szkoły w starym, niedopowiednim lokalu uczęszcza 562

uczniów, przeważnie dzieci robotników i chłopów.

Wybitnych pabianicznach drugiej połowy XIX stulecia reprezentowały znany i ceniony krytyk literacki Jan Lorentowicz. Pisał on niejedno krotkie o Pabianicach. Do popularnych prac jego należą: „Pabianice — zarys historyczno-etnograficzny”, „Lud fabryczny w Pabianicach” i „Niektóre zwyczaje i pojęcia prawne ludu miejskiego w Pabianicach”.

Piękna monografia historyczna p. t. „Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne”, dał miastu — historyk Maksymilian Baruch. Niedawno pisaliśmy o wspaniałym darze dra Witolda Eichlera dla Muzeum Przyrodniczego w Pabianicach. Obecnie znów mamy do zanotowania podobny fakt. Rodzina śp. Bolesława Nawrockiego wybitnego artysty malarza, który wiele swych obrazów poświęcił fragmentom rodzinnego miasta, ofiarowała miastu dla Muzeum 10 cennych wielkich płócien zmarłego artysty.

W uznaniu zasług śp. Nawrockiego, Zarząd Miejski w Muzeum urządza wystawę wszystkich jego prac. Uroczystość przekazania miastu wspomnianych 10 obrazów odbędzie się równocześnie z otwarciem wystawy — w połowie przyszłego miesiąca.

Zaloga PZPB w Pabianicach przeznaczyła wszystkie premie i nagrody w wyniku współzawodnictwa i wysiłku pracy na zakup aparatu rentgenowskiego do prześwietlań. Aparat zainstalowano już w ambulatorium fabrycznym.

Z tych samych źródeł zaloga PZPB zakupiła komplet instrumentów muzycznych dla 42 muzykantów. Własna orkiestra PZPB będzie poprzedzała pochod 1-majowy. W ślady robotników pabianickich poszła również zaloga fabryczna Moszczenicy (oddział Pabianic), zakupując karetkę do przewożenia chorych i radiofonizując wszystkie budynki Moszczenicy.

Zbigniew Marski

DIN-DON

SLYNNI
KOMIOY

w sobotę i niedzielę gościnnie
w **KLUBIE PRACOWNICZYM (Tabarin)**
Narutowicza 20
W **SOBOTE** dnia 12. II, na rzecz Tow. Przyj. Żołn.
ZABAWA DO RANA.

(1734 p)

PAŃSTWOWE

Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 5

w ŁODZI, ul. ARMII CZERWONEJ 81/3

poszukują dla Działu Włókien Sztucznych:

- 1 INŻYNIERA - MECHANIKA lub KONSTRUKTORA z praktyką na stanowisko Kierownika Biura Technicznego
- 1 INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko Kierownika Wydziału Inwestycji i Odbudowy
- 3 KONSTRUKTORÓW z praktyką
- 2 KREŚLARZY
- 1 TECHNIKA - MECHANIKA
- 1 MAJSTRA montażu maszyn
- 5 OŁOWIARZY - LUTOWNIKÓW
- 7 TOKARZY precyzyjnych
- 5 ŚLUSARZY narzędziowych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

(K 877)

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 i 86 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 16 lutego 1949 roku w godzinach od 9 do 15 w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej Nr 211, celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1) — F-ma „Kulinar Warszawski” Ob. Włókiński Stefan urządzenie restauracyjne i domowe na kwotę zł 165.000.—
- 2) — F-ma Blibaum Rejzla i Goldberg Szajndla towary galanterijne, oraz palto i zegarek ręczny na kwotę zł 105.315.—
- 3) — F-ma Kot Maria — urządzenie restauracyjne, oraz domowe na kwotę zł 117.300.—
- 4) — F-ma Góralski Alfons i Zimowłodska Maria — urządzenie restauracyjne i domowe na kwotę zł 275.500.—
- 5) — Suwała Jerzy — urządzenie restauracyjne na kwotę zł 58.000.—
- 6) — F-ma Modrzejewska Tekla — urządzenie restauracyjne na kwotę zł 170.300.—
- 7) — F-ma Boguwola Franciszek — urządzenie wytwórni mydlarskiej, oraz gotowe mydło i surowce do mydła na kwotę zł 170.300.—

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu 16 lutego 1949 r. od godz. 9 do 15, w Składnicy Skarbowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 211.

Naczelnik Urzędu: E. Boczek.

(K 876)

OBWIESZCZENIE

o kwalifikacjach zawodowych osób trudniących się samodzielnie kuciem koni.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 1 października 1938 roku (Dz. U. R. P. nr 92, poz. 807) z późniejszymi zmianami do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni uprawnione są osoby:

- a) które ukończyły cywilne szkoły lub kursy kucia koni, upoważnione przez Wojewodę lub Prezydentów m. st. Warszawy i m. Łodzi do przeprowadzania egzaminów i wydawania świadectw stwierdzających posiadanie kwalifikacji do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni i które posiadały złożyły wymagany końcowy egzamin, albo
- b) które ukończyły wojskowe szkoły lub kursy kucia koni, upoważnione przez Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu do wykonywania czynności wymienionych w punkcie a) i złożyły wymagany końcowy egzamin, albo
- c) które złożyły wymagany egzamin przed komisją egzaminacyjną, ustanowioną przez Wojewodę, względnie Prezydentów m. st. Warszawy i m. Łodzi lub przed komisją egzaminacyjną, powołaną przez Instytucję upoważnioną do tego przez Wojewodę względnie Prezydentów m. st. Warszawy i m. Łodzi.

W związku z tym Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii wzywa wszystkie osoby, wykonywujące w m. Łodzi zawód samodzielnego kucia koni, by najpóźniej do dnia 28 lutego 1949 roku

albo

- 1) przedłożyły Starostwom Grodzkim — Oddziałom Weterynarii — właściwym według miejsca wykonywania zawodu, uwierzytelnione odpisy świadectw złożonego egzaminu, albo
- 2) zaprzestały wykonywania zawodowo samodzielnego kucia koni, natomiast zgłosiły się w Instytucje Doskonalenia Rzemiosł w Łodzi dla odbycia cywilnego kursu kucia koni i poddały się egzaminowi.

Winną niezastosowania się do powyższego będą karani z mocy art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1938 roku o kwalifikacjach zawodowych osób trudniących się samodzielnie kuciem koni (Dz. U. R. P. Nr 33 poz. 334) grzywną do 250.000.— zł lub aresztem do 14 dni, wymierzonymi w trybie administracyjnym.

Łódź, dnia 4 lutego 1949 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(22 z)

PAŃSTWOWE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 2
Im. Norberta Barlickiego
w ŁODZI, ul. ŻWIRKI Nr 19 zatrudniają od zaraz:

1. TECHNIKA ELEKTRYKA ze znajomością kreśleń maszynowych,
2. 2 ŚLUSARZY MONTERÓW do maszyn włókienniczych
3. 1 TOKARZA.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym ul. Zeromskiego 108 w godzinach urzędowych. (K 875)

OGŁOSZENIE trzecie

Likwidatorzy spółki pod firmą Przedsiębiorstwo Robót Ziemnych i Brukarskich T. Czekalski i Ska — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ulica Tkacka Nr 4, zawiadamiają, że z dniem 31 grudnia 1948 r. spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli spółki do zgłaszania swoich należności; pod adresem spółki, najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (1767 p)

OGŁOSZENIE pierwsze

Likwidator Spółki pod firmą „Przemysł Pończoszyński HOSIERY” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Łodzi ul. Wodna 26 zawiadamia, że powyższa Spółka z dniem 31 stycznia 1949 r. postawiona została w stan likwidacji.

Likwidator wzywa wszystkich wierzycieli Spółki, by najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia zgłosili swe wierzytelności. (1756 p)

OGŁOSZENIE drugie

Likwidator spółki pod firmą Fabryka Chemiczna „LUX” Sp. z o. o. w Łodzi, ul. Wodna 15 ogłasza, że otwarta została likwidacja firmy i wzywają wierzycieli do zgłaszania swych wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty 3 ogłoszenia. (1218 p)

OGŁOSZENIE drugie

Likwidator Spółki pod firmą „WAGTEXT” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ul. Piotrkowska 43, zawiadamia, że w dniu 15 stycznia 1949 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich należności pod adresem Spółki najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. (K 823)

OGŁOSZENIE trzecie

Likwidator Spółki pod firmą Zakład Cukierniczy „Paryżanka” Sp. z o. o. Łódź, ul. Andrzeja 34 zawiadamia, że z dniem 31 grudnia 1948 roku spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłaszania swoich należności, w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (413 p)

OGŁOSZENIE trzecie

Likwidator spółki pod firmą Wytwórnia i hurtownia sprzedaż środków leczniczych „Farmacja” Sp. z o. o. w Łodzi, ul. Żwirki 11 zawiadamia, że z dniem 31. 12. 1948 r. spółka została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli spółki do zgłaszania swoich należności pod adresem spółki, najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (652 p)

OGŁOSZENIE III.

Zgromadzenie wspólników Towarzystwa Chemiczno-Farmaceutycznego „LABOR” Sp. z o. o. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 25 — uchwałą objętą protokołem notarialnym z dnia 31 grudnia 1948 r. za Nr Rep. 1172 postanowiło rozwiązać spółkę i zarządzić likwidację.

Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki, aby na ręce likwidatorów zgłosili w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia swoje wierzytelności. (K 824)

PAŃSTWOWE DOMY TOWAROWE w ŁODZI

zaangażują od zaraz:

- 1) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO - BILAN-SISTĘ z długoletnią praktyką.
- 2) KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNEGO.
- 3) PLANISTĘ - STATYSTYKA.

Zainteresowani zgłoszą się do Wydziału Personalnego P. D. T. ul. Piotrkowska 60/62, w godz. urzędowych. (K 775)

OGŁOSZENIE

w sprawie szczepień trzody chlewnej przeciw różycy w 1949 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości posiadaczy trzody chlewnej, że z uwagi na znaczenie hodowli świni i celem zapobieżenia stratom wskutek zachorowania i padnięcia świń na różycę, zamierza przeprowadzić w okresie wiosennym 1949 roku szczepienie przeciw różycy całego pogłowia trzody chlewnej na terenie m. Łodzi.

W związku z tym Zarząd Miejski wzywa wszystkich posiadaczy trzody chlewnej i kierowników stołów, przy których są utrzymywane świny, by w terminie do dnia 1 marca r. zgłosili we właściwym terytorialnie Starostwie Grodzkim — Oddziale Weterynarii w godzinach od 10 do 12 liczbę posiadanych sztuk trzody chlewnej. Zgłoszenia mogą być telefoniczne.

- Siedziby Starostw:
1. Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie, ul. 6 Sierpnia 5, nr telefonu 198-05
 2. Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie, ul. Limanowskiego 40, nr telefonu 189-01
 3. Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie, ul. Pabianicka 210, nr telefonu 126-14.

Szczepienia będą rozpoczęte po zakończeniu rejestracji. Łódź, dnia 5 lutego 1949 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(21 z)

II Km. 18/49.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2 rewiru Leonard Naborowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Uniwersytecka Nr 18, na podstawie art. 602 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lutego 1949 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Orla Nr 18 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do ob. Józefa Markunasa, składających się z kredensu pokojowego, brązowego stołu do rozsuwania, 4 krzesła i fotelu krytyki skóra i biurka — fornioriowanych na brązowy dąb, oszacowanych na łączną sumę zł 90.000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 21 stycznia 1949 r. (1709 g) Komornik: L. NABOROWSKI.

Potrzebna jedna

maszynistka wykwalifikowana

pierwszeństwo studentka humanistyki.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem życiorysem, do Administracji tygodnika „WIEŚ”, Łódź, Piotrkowska 133 II p. w godz. od 10 do 12. (K 707)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę, ODNAWIA
KRAWATY. (K 121)

INSTYTUT NAUKOWY
ORGANIZACJI
I KIEROWNICTWA
ul. Piotrkowska 137
15 LUTEGO r. b. uruchamia:
1. Wyższe Studium Naukowej
Organizacji.
2. Studium Księgowości, Kalkulacji i Planowania Finansowego.
Informacji udziela sekretariat
w godz. 10—19 tel. 262-49.
(1678 p)

WELNĘ KUPUJE

I POLECA WŁÓCZKI firma
„WELNA KRAJOWA”
ŁÓDŹ — KRASZEWSKIEGO 14
(K 370)

ZAKUPIMY

PRĄDE ELEKTRYCZNY I WI-
RÓWKĘ (od 70—100 kg.)
Wiadomość do Spółdzielni „Pabianiecanka”, Pabianice ul.
Piotra Skargi Nr 43, tel. 353.
(1600 g)

ŻALUZJE „IPE”

Fabryka ŻALUZJI DREWNIANYCH od okien i wystaw
oraz BUDOWA KIOSKÓW
ŁÓDŹ, ul. POZNAŃSKA Nr 51
Telefon 153-97. (K 1107)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Markowski Ignacy, zamieszkały Łódź, Al. Kościuszki 46 m. 5. Łaskawy znalazła proszony jest o zwrot pod wskazany adres. (Druk.)

SKRADZIONO 2 legitymacje tramwajowe, abonament tramwajowy na luty, legitymacje ZNP. Nazwisko Łopalska Jadwiga. (1774 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stańczyk Helena, Budowlana 17. (1772 p)

ZGUBIONO legitymacje tramwajową na m-cie parzyste. Nazwisko Peplowski Edward. (1768 p)

ZAGINAŁ pies terier ostrowłoszy szary 20-mo-białymi łapami. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Przechodząca 27 m. 12. (1755 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Helena Małuszewska, Strzelców Kaniowskich nr 12. (1754 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Mierzwiński Mieczysław, Pabianicka 2. (113 III)

ZGUBIONO dowód konia. Właściciel Franciszek Gabrych, Kępcza-Tuszyn, pow. Łódź. (1762 p)

ZGUBIONO książeczkę służbową PP „Film Polski”. Nazwisko Liszkowska Janina. (1775 p)

ZGINAŁ patent na sprzedaż manufaktury i galanterii, wydany przez III Urząd Skarbowy w Łodzi. Nazwisko Pintera Tomasz, Łódź, ul. Złotowska 6 na rok 1949. (1691 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Feliks Rajs, Antoniewska 28. (1785 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Łódź. Nazwisko Szczypior Edward, Końskie, Warszawa 7. (K 854)

ZGUBIONO legitymację PPS Nr 679 795 wydaną w Łodzi. Nazwisko Zajder Franciszek zam. Wieluń. Częstochowska 25. (K 832)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na nazwisko Gos Władysława, Żydowska 24. (K 840)

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wojskowe. Brożyna Jan Zdzisław, Kamińskiego 5. (K 846)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Tokarski Henryk Kamińskiego 172. (K 843)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Karty Rejestracyjnej RUK Łódź miasto, Młoszyński Teofil. (K 849)

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Gosławskiej Leontynie, dowód osobisty Gosławskiej Hanne, Braterska 16. (K 844)

ZGUBIONO legitymację PPR, legitymację Związku Zawodowego, kartę rejestracyjną RUK Łódź i dowód osobisty (pałocówkę) nazwisko Matusiak Kazimierz. (1604 g)

ZGUBIONO legitymacje tramwajową, miesiąc parzysty Antoni Zacharzewski, Kwarcewa 28. (1692 g)

SKRADZIONO legitymacje Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego w Łodzi, nazwisko Gał Zofia. (1693 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Marta Markiewicz, Limanowskiego 197. (1777 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Łódź. Nazwisko Eugeniusz Goździk, Przedzabłana 30. (1748 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Piotr Łopata, Kamińskiego 130. (1750 p)

BIURO OGŁOSZEŃ
SPÓŁDZIELNI
WYDAWNICZO-
OSWIATOWEJ
„CZYTELNIK”
przyjmuje OGŁOSZENIA
do całej PRASY POLSKIEJ

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 31. (k 41)

Dr BIBERGAL - choroby skórne, weneryczne, 4-8, Piotrkowska 134, tel. 268-98. (k 40)

Dr POPKOWSKI akuszerka choroby kobiece, Legionów 17, Tel. 145-15. (k 190)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego nr 8, 8-10, 4-6, Tel. 101-50. (k 290)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, 12-14, 16-18, Kilińskiego 132. (k 198)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Denystyka. Analizy. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 35)

Dr CHYLEWSKI specjalista: wlosy, skórne, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 164. (1440 p)

Dr REICHER - specjalista weneryczna, skórne, picicowe (zaburzenia), Południowa 36, druga - siódma wiezoreni. (k 35)

Dr GLAZER, specjalista - skórne, weneryczne, 5-9, Andrzeja 28. (k 92)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, Sienkiewicza 52, 4-6, tel. 132-75. (605 p)

Dr ANFOROWICZ Jadwiga - specjalista weneryczne, skórne, - Próchnika 8, 3-6, tel. 135-84.

Dr EMIL ŁOZA specjalista, wlosy, skórne, weneryczne, Sienkiewicza 34, 5-7, tel. 179-55. (k 859)

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórno-weneryczne 17-19, Brzeźna 5, - Tel. 156-19. (k 484)

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (k 143)

Dr HOROCKI choroby zoladka, kiszki, wtroby, Narutowicza 35, tel. 296-89. (k 84)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 357-23.

Dr VOGEL - specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza 4, telefon 260-82. (k 87)

Dr PIETRASZKIEWICZ - specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 39)

Dr MIKOŁAJ BONSTEIN, choroby kobiece, Traugutta 9. (k 896)

Dr WOYNO, specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje. Nowotki 7 8-10.30 i 16-18. (1872 p)

IDEALNIE cienkie gwarantowanej jakości prezerwatywy „APIS” - smoczki, zakraplacze, napaluszni-ki, czepki kapelowe, poimki - poleca Fabryka „Signa”, Kraków, Józefińska 28. (k 350)

WARSZTAT TKACKI (krosno) ręczny do samodzielnich małych rozmiarów poszukiwany. Zgłoszenia pod „Mało miejsca” do administracji. (k 881)

MASZYNY pończosznicze, mechaniczne, patentkowe, podział 14-16 na chodzie do sprzedania. Wiadomość tel. 119-34, godz. 19-20 Daszewski. (1758 p)

SREBRO, srmelce kupuje WARYS - Piotrkowska 37. (k 11)

WOZKI dziejące w dużym wyborze. Najtańsze źródło zakupu. Łódź, Wiedkowskiego 5 (Śródmiejska I piętro). (1420 p)

2 kotły parowe
nadające się dla stołówek
do SPRZEDANIA.
Zgłoszenia: Piotrkowska 96,
pokój 207, telefon 193.07.
(wł.)

WŁÓCZKA, wszystkie kolory na bluzeczki, pulowery, Legionów 1, róg Piotrkowskiej. (1873 p)

SZORY angielskie używane sprzedam. Koperńska 57, m. 8. (1873 p)

OWCZARKI alzacckie z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżycowa” - Pyskowice - Górny Śląsk. (k 774)

Zakład Elektrotechniczny TAD. GRODZKI i S-ka
ŁÓDŹ - ul. ANDRZEJA Nr 7
Telefon 211-84
poleca WENTYLATORY dmuchowe i ZYBEANDOLE. (k 161)

SPRZEDAM 2 krosna 36 II. Łódź, Czestochowska 1a. (1667 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. (1590 p)

NARTY - łyżwy, sanki poleca Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 221)

ZANIM kupisz brzytwe gdzie indziej, obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzeczna na oficyna. (k 266)

WELNĘ OWCZA
SKUPUJEMY w każdej ilości „POMORSKIE RUNO”
ŁÓDŹ - NOWOMIEJSKA Nr 3
(w podwórzu, sklep 38)
(K. 1562)

DOM SZTUKI poleca prezenty, słubne - imiennowe, obrazy od 2,500 do najszlachetniejszych mistrzów polskich, Piotrkowska 64. (k 527)

KINOFILMY zużyte, odpad celuloidowy kupujemy. Przetwórnia Chemiczna „Arol”, Kraków, Augustiańska 11. (k 83)

POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABAŁA
PRÓCHNIKA I (Zawadzka),
Najtańsze źródło zakupu mebli, SYPIALNIE, stołowe, gabinety, meble biurowe, TAPOZANY, leniwce i pojedyncze MEBLE.
(K. 232)

MASZYNY do pisania (długowal-kowe), liczenia i szycia. Naprawy - kupno, sprzedaż, Suprema. Południowa 1. (k 37)

FRYZJERSKI zakład sprzedamy o powierzchni 113 m kw. nadający się na każdą branżę, Al. Kościuszki 41. (1770 p)

SPRZEDAM aparat małoobrazkowy „Agfa-Karat”. Zgłoszenia pod „Karat”. (1694 p)

WILLE - Wisłowa Góra - sprzedam. Tel. 260-75. (k 848)

SPRZEDAM maszynę saneczkową 8x30 na chodzie. Trebacka 75. Owczarek. (1870 p)

MOTOCYKL 100 stan b. dobry tanio sprzedam. Fabianicka 29, galareria. (1761 p)

TANIO kupisz - korzystnie sprzedasz używane meble. Firma Sienkiewicza 3. Świeży transport biurowych. Okazyjnie tapczan. (k 839)

SPRZEDAM urządzenie olejarni na chodzie. Oferty pod „Urządzenie olejarni”. (k 840)

SPRZEDAM saneczkowe 5/80 9/70 na chodzie, Kilińskiego 96 m. 3, godzina 14 do 17. (k 842)

SPRZEDAM 1/2 domu, drugi do odbudowy. Śródmieście, właściciel. Oferty „Zaraz” Dziennik. (1780 p)

KUPIĘ przyczepkę motocyklową, prawa pasującą do Zündappa 600. Oferty „przyczepka” (1605 s)

KARAKULOWE palto używane, mlara średnia do sprzedania, Jarcza 15 m. 26. (1773 p)

WILLA plac do sprzedania Tu-szyn-Las, Gdańska 18 m. 40, godz. 18-20. (1647 p)

CHIPPENDALE okazyjnie sprzedam. Tel. 272-55. (1888 p)

MASZYNY sandałową krawiecką „Singiera” i latkowaną sprzedam. Rędzia, Piotrkowska 70. (k 879)

RADIOAPARATY, fotoaparaty kinocaparaty, telefony, motorki, kładą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje - sprzedaje - zamieniam, Gdańska 17 - Księżniak, tel. 169-55. (k 351)

SREBRO (monety, złom) każdej postaci, ilości oraz zegarki kupuje Próchnika 17 (Zawadzka) Sklep „Gwarancja”. (k 873)

SPRZEDAM radio, Piramowicza 4 m. 2. (k 833)

POSZUKIWANIE PRACY
KSIĘGARZ rutynowany przy tym znajomości branży mat. piśmiennych oraz buchalterii poszukuje pracy. Wiadomość pod „Księgarz” (1599 s)

KRAWCOWA poszukuje pracy po domach. Wschodnia 70-37 parter. (1601 s)

HANDLOWIEC-ekonomista z dłu-goletnią praktyką w poważnych firmach i instytucjach krajowych i zagranicznych, znający języki: polski, angielski, francuski i niemiecki, orientujący się w zagadnieniach prawnych i buchalteryjnych, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty pod okazielem kwitu „Nr 1746” do Adm. Dziennika Łódzkiego. (1746 p)

GOSPODARSTWO poszukuje pracy (małe gospodarstwo). Oferty pod „Uczciwa”. (k 850)

NAUKA I WYCHOWANIE
KURSY SAMOCHODOWE - motocyklowe Gerharda, Kościuszki 63, przyjmują zapisy na nowy kurs. (1453 p)

ZAPISY na wieczorowe trzymiesięczne kursy robot na drutach. Piotrkowska 24-7. (k 239)

INDYWIDUALNA nauka praktycznego księgowania, Łódź, ul. Kilińskiego 94, parter, lewa oficyna. (k 457)

KURSY Administracyjno-Handlowe przy Państwowym Gimnazjum Administracyjnym Piotrkowska nr 125 - przyjmują zapisy na nowe kursy. (1278 p)

ZENSKIE kursy kroju, Szczyła, Modelowania przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny półroczny. Złotowska 30a. (k 281)

ZAPISY na księgowość kuplecką, przebitkową, stenograficzną, maszynopisanie - kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83. (1286 p)

BEZDIETNE małżeństwo (studencki) poszukuje pokoju. Dzielnica obojętna. Oferty „KJ” (1752 p)

SKLEPU wraz z mieszkaniem przy ul. Stalina poszukuje. Wiadomość tel. 276-02. (1773 p)

POKOJU poszukuje student medycyny. Może być za korespondencją. Zgłoszenia kierować pod „Medycyna”. (k 847)

ODSTĄPIĘ lokal nadający się na garaż, siła i światło, w śródmieściu, tel. 265-31. Dzwonić do 13 godz. (1686 p)

POSZUKUJĘ do wyremontowania wykończenia dwóch pokoi z kuchnią i wygodami. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55 pod „Kilm”. (k 337)

MŁODE małżeństwo z małym dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni. Zapłać za pół roku z góry, Piotrkowska 117/25 (1761 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygodami na Polesiu na 3-4 w mieście, lub wynajmę 2 pokoje z wygodami za zwrotem kosztów. Oferty „47”. (k 337)

WYPŁACALNY na państwowej posadzie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Magister”. (1683 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNA pomocnica na przychodnię, Nowomiejska 4, m. 75. (k 796)

DO ZAKŁADU instalacyjnego potrzebny uczeń zaawansowany. Zgłoszenia 14.II 1949 r. Ruda Pabianicka, ul. Rokicka 35. (1764 p)

GOSPODARSTWO samodzielnie umiejąca gotować do dwóch osób potrzebna. Referencje konieczne. Żeromskiego 28, m. 20 Serszynowicz. (17072)

POKOJU przy rodzinie, zaraz poszukują studenci medycyny (brat i siostra) wypłacalni. Zgłoszenia tel. 121-10. (1749 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, wygodę, i front na podwórku z ogródkiem. Nawrot 44-5. (1685 p)

RÓZNE
ELEKTRYCZNE podnoszenie ciężarów. Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolnowa, Piotrkowska 30, (k 82)

Państwowe Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych Nr 11 w Łodzi, ul. Sucha 8/10 zatrudnią natychmiast:
2 księgowych rutynowanych
Warunki do omówienia. Zgłoszenia codziennie od 9-16 Wydział Personalny. (K 882)

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje. Wólczańska 41 m. 11. (k 858)

POTRZEBNY wykwalifikowany robotnik na renderkę i stopkę ręczną, Mielczarskiego 7 m. 45. (k 841)

SPECJALISTA lutowania złotych stałówek mieszkalnego w Judłowice poszukuje zakład naprawy piór. Stalina 6, tel. 104-97. (1410 g)

REKAWICZARKA wykwalifikowana na potrzebę od zaraz. Zgłoszenia, Żeromskiego 22, m. 1. (1703 g)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzenia garderobę, „Kraina Sztuczna” Frankowska, Włocławskiego 23. (k 67)

UWAGA LEKARZE! W niedzielę dnia 13 lutego r. o g. 10 rano w sali Wydziału Zdrowia, Piotrkowska 117 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Sekcji Lekarzy ZEP Szpitala Zdrowia. Sprawa bardzo pilna, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd Sekcji Lekarzy. (1765 g)

UWAGA! Administratorzy i Gospodarze domów. Wypompowanie wody - zalanych piwnic i dołów motor-pompami. Wykonuje Zakład Siusarski J. Pietrzak, Łódź ul. Bandurskiego 22. (1783 p)

PRACOWNIA krawiecka damsko-męska Agaszek, Legionów 10a. Wykonuje ubrania miarowe solidnie i terminowo. (k 851)

ZOSTAWIONO dodatki krawieckie w sklepie „Tempo”, Piotrkowska 79, bardzo proszę zgłosić się po ich odbiór do dnia 19 lutego. (1776 p)

NIKLIARNIA mogąca przyjąć masowe zamówienia na niklowanie poszukiwana. Zgłoszenia pod „Stalowa praca” do administracji. (k 880)

Zdrada



Jednogarny wielbił do swej polowicy Krzywec (jednogarny) Również wielbiłszy: - „Ty nikczemna! Tak wiernieś ty wygląda. Żeć mnie śmiała zdradzić z dwugarnym wielbiłem!”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA OŚWIAT. - WYDAWN. „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123.33
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 126-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-04
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATÓL MIKULKO.

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ:
POZA TEKSTEM: Za milimetr szpalaty do 70 mm - 50 zł; za 1 mm szpalaty od 71 mm do 120 mm - 65 zł; za 1 mm szpalaty od 121 - 200 mm - 100 zł; za 1 mm szpalaty od 201-300 mm - 150 zł; za 1 mm szpalaty ponad 300 mm - 220 zł.
W TEKście od 1-70 mm - 80 zł za 1 mm szpalaty; od 71 do 120 mm - 100 zł za 1 mm szpalaty; od 121-200 mm - 150 zł za 1 mm szpalaty; od 201 do 300 mm - 220 zł za 1 mm szpalaty ponad 300 mm za 1 mm szpalaty - 340 zł.
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH - Do 50 mm 1 szpalaty 50% drożej, ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE 35 zł za wyraz, poszukiwania pracy - 20 zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
NEKROLOGI - Do 70 mm 45 zł za 1 mm szpalaty; od 71-120 mm 70 zł za 1 mm szpalaty; od 121 do 200 mm - 110 zł za 1 mm szpalaty; od 201 do 300 mm - 160 zł za 1 mm szpalaty, ponad 300 mm - 220 zł za 1 mm szpalaty.
DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 kam 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedzielne i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto PKO VII-5486.
Funkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 83, Plac Niepodległości (Hale) Piotrkowska 193.
DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,- z przesyłką pocztową zł 135,- z dostarczeniem do domu zł 170,-
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

Astrobolid wystartował (17)



Agapit spędził z dziewczyną wśród skał kilka marsjańskich, a może nawet „rajskich” tygodni. Mogli się już niezłe porozumieć, co wykorzystata piękna Marsjanka, by wyznać miłość synowi ziemi. Rozmowy z Agapitem pobudziły jej apatyczny umysł. Opowiadała mu o strasznych losie bezwolnych i nieszczęśliwych niewolników, na których pasożytowali bezwzględnie mieszkańcy miasta ze starcami na czele.
- Ty jeden możesz ich wyzwolić, ty wielki, piękny i potężny - mówiła patrząc na Agapita z bałwochwalczym uwielbieniem.

Wreszcie któreś nocy udali się do osady. Właśnie niewolnicy w somnambulicznym tańcu gielu się i przytupywali w takt ponurych uderzeń bębna.
- Takie jest nasze życie - rzekła dziewczyna ze smutkiem - zabójcza praca, trochę snu i taniec, który teraz wydaje mi się okropny. To ty sprawiłeś, że zaczęłam myśleć. Nagle wstąpiła na wielki gwałt.
- Słuchajcie! - krzyknęła, - słuchajcie wszyscy!

Nieszczęśni, jakby pchani jakąś magiczną siłą, podjęli swój straszliwy taniec robotów...
- Widzisz, o potężny - rzekła Marsjanka. - Nic ich nie może wyrwać z jakiegoś zaklętego kregu. Oni nawet nie uświadamiają sobie własnej krzywy i upodlenia. Od wielu, wielu pokoleń są tylko maszynami do wytwarzania wszystkiego co potrzebne. Sędziwym i ich miastu.
- Lecz co to? - zawołała nagle - ktoś nadchodzi! Ukryjmy się.
Przycupnęli za potężnym złomem skalnym.

Tymczasem w mieście wzięto. Od tygodni tropiono zbiegłego Krupkę. Gdy poszukiwania nie dały rezultatu. Sędziwi doszli do wniosku, że zbieg musiał ukryć się wśród niewolników. Wiedzieli, że niczego nie wydobędą od istot, które uczynili bezwolnymi. Ale znaleźli radę: trzeba odebrać tym marnokomom będen - ich jedyne szczęście. To na chwilę przywróci im przytomność. Wtedy zażąda się wydania przestępcy za obietnicę zwrotu ich skarbu.
Do osady przybyli właśnie wysłańcy, by wykonać ten podstępny plan, godny Machiavellego.